Dziś pełna tabela wczorajszego ciągnienia

Rok X. Nr. 145 — Sosnowiec, wtorek 28 maja 1935 roku. — Cena numeru **10** groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji ..2, Administracji ..97, Drukarni 4-84.

Konto czekowe ..towice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 19-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, ... 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, te. ..

Niemcy znowu górą

w drugich wyborach czeskich

PRAGA, 27. 5. — Po raz drugi w ciągu tygodnia przeżywała wczorajszej niedzieli Czechosłowacja gorączkę wyborczą. Tym razem wybierano przedstawicieli do sejmików krajowych.

Wybory te nie przyniosły specjalnych niespodzianek w porównaniu z wynikami do parlamentu sprzed tygodnia. Nad ogólnemi wrażeniami dominuje znów olbrzymi sukces hitlerowskiej partji Niemców Sudeckich, która w czeskim sejmiku posiadać będzie najsilniejszą reprezentację.

Wczorajsze wybory przyniosły dalsze zmniejszenie się głosów oddanych na listy innych partyj niemieckich.— Stronnictwa czeskie utrzymały mniej więcej taką samą ilość głosów, jaka padła na ich listy w wyborach do parlamentu.

Według prowizorycznych obliczeń urzędowych podział 89 mandatów w krajowym sejmie czeskim w Pradze będzie następujący: Niemcy Sudeccy (Konrad Henlein) 22 mandaty, czescy agrarjusze 11 (plus 1), czescy socjaliści 10, narodowi socjaliści Benesza 10 (minus 2), komuniści 7 (minus 3), Zjednoczenie narodowe 6, partja ludowa 5 (minus 1), partja przemysłowa 5 (plus 1), niemieccy socjaliści 4 (minus 3), zw. niemieckich rolników 2 (minus 3), niemieccy chrześcijańsko - społeczni 1 (minus 3), faszyści Gajdy 1, niemiecka wspólnota gospodarcza bez mandatu (minus 2), blok Niemców Sudeckich bez mandatu (minus 1).

Do sejmiku kraju morawsko - śląskiego poszczególne listy otrzymały następujące ilości głosów:

Partja Niemców Sudeckich (K Henlein) 317.995, czeska katolicka partja ludowa 299.912, czescy agrarjusze 263.118, czescy socjaliści 243.480, narodowi socjaliści (Benesz) 189.192, komuniści 156.301, partja przemysłowa 116.032, Narodowe zjednoczenie 67.724 niemieccy socjaliści 63.625, faszyści 33.077, czescy chrześcijańsko - społeczni 27.004, stronnictwa polskie 26.823, niemiecki blok wyborczy 7.369.

Hołd wychodźctwa polskiego w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 27.5. PAT. W osiodłach polskich w całych St. Zjednoczonych trwają żałobne manifestacje z powodu zgonu Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Wczoraj w Brooklynie i Yersey City 15 000 polaków złożyło hołd pamięci Marszałka oraz ślubowanie wiernej służby.

We wszystkich manifestacjach żałobnych znajdują się wyrazy gorącego patrjotyzmu i wiernej służby dla Ojczyzny. Uchwalone przez zgromadzenia żałobne rezolucje dają wyraz wzruszającego synowskiego przywiązania wychodźtwa do osoby Marszałka Piłsudskiego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w bolesnej chwili okazali nam tyle serca i współczucia po stracie nieodżałowanego męża i ojca

ś. † p.

Bolesława-Zbigniewa Przypkowskiego

a szczególniej sołtysowi i prezesowi straży pożarnej wsi Swojczany p. A. Byczkowi i miejscowej ludności oraz Związkowi Strzeleckiemu, Oddział w Milowicach 2, p. M. Koniecznej, Prezydjum Koła Grodzkiego B. B. W. R. w Sosnowcu, Zarządowi Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych z głębi zbolałych serc składają serdeczne podziękowanie.

ŻONA, CÓRKA i RODZINA.

Druga gwałtowna burza w kieleckiem

Rzeki wystąpiły z brzegów

KIELCE, 27.5. PAT. Ub. nocy nad terenem gmin Samsonowo i Mniów w pow. kieleckim przeszedł gwałtowny huragan połączony z ulewnym deszczem. Pola i łąki kilku wsi zostały zalane wodą, która doszczętnie zniszczyła plony. Stan wody na rzekach i stawach w gminach dotkniętych przez huragan podniósł się o 3 mtr. ponad stan normalny, przyczem nadbrzeżne tartaki i osiedla zostały zalane wodą. Ludność zagrożonych miejsc ewakuowano. Ponadto na tych terenach zniszczonych zostało wiele mostów i dróg, tak, że ruch kołowy częściowo został wstrzymany.

Również nad Skarżyskiem i okolicą szalała burza z deszczem. Woda podmyła w kilku miejscach tor kolejowy na szlaku Bliżyn — Sołtyków. Komunikacja kolejowa na tym odcinku została przerwana. Wicher powyrywał przewody telegraficzne, telefoniczne i elektryczne. Rzeka Kamienna poważnie wezbrała, zalewając niżej położone łąki i pola. Burza szalała także nad powiatem Iłżeckim, wyrządzając znaczne szkody materjalne. W okolicach Węchocka woda zalała łąki i pola orne.

Wydarzyły się także dwa wypadki zatonięcia na terenie stawów starachowickich.

Lądowanie balonów

KRAKÓW, 27.5. PAT. Dziś w południu, w lesie na terenie gromady Stopnickiej, gminy Tymbark w pow. limanowskim wylądował balon „Lwów“, biorący udział w zawodach o puhar im. płk. Wańkowicza z załogą por. Surgatem i por. Wirszyłło z Torunia. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Również w godzinach południowych w lesie na terenie Gromady Stawosz gm. Śmietnica w pow. gorlickim wylądował balon z załogą por. Filipowskim i Matuszką Kazimierzem z Torunia. Lotnicy wylądowali szczęśliwie. Powłoka balonu została przez gałęzie drzew w kilku miejscach uszkodzona. Lotnicy przyjechali do stacji kolejowej Grybów, skąd odjadą do Torunia, zabierając ze sobą powłokę balonu.

Możliwość inflacji dolara mimo sprzeciwów Roosevelta

NOWY JORK, 27.5. PAT. W St. Zjednoczonych dużo się mówi — jak donosi prasa — o możliwości i prawdopodobieństwie inflacji dolara. Prezydent Roosevelt jest wprawdzie zdecydowanym przeciwnikiem inflacji w formie drukowania banknotów w wielkiej ilości, ale w kongresie istnieje silna grupa zwolenników emisji t. zw. green backs, tj. banknotów bez pokrycia oraz projektów ustaw, których uchwalenie pociągnęłoby za sobą znaczne zwiększenie emisji banknotów.

Pozatem istnieje inne niebezpieczeństwo, mianowicie fakt posiadania przez banki rezerwy federalnej nadwyżki w wysokości około 2 miljardów dolarów, które trudno ulokować na rynku z powodu trudności znalezienia godnych zaufania kredytobiorców. Rezerwy te stanowią olbrzymią siłę potencjonalną w kierunku inflacji kredytowej.

Zamordowanie dwuch oficerów japońskich

MUKDEN, 27. 5. PAT. Z stolicy Czeng - Te donoszą, że oddział partyzantów chińskich napadł na samochód wojskowy japoński, w którym znajdowali się dwaj oficerowie i jeden podoficer. Oficerowie zostali zabici, a podoficer, który odniósł ciężkie rany zmarł po odwiezieniu go do szpitala.

Wieś białoruska chce przejść na judaizm

Niezwykła delegacja przybyła do Warszawy

WARSZAWA, 27. 5. (wł.) Przed kilku tygodniami do rabinatu warszawskiego przybyła delegacja chłopów białoruskich z pod Pińska. W delegacji znajdowało się 27 mężczyzn oraz 10 kobiet. Wystąpili oni z niesłychaną propyzycją.

Chłopi oświadczyli, że wioska ich pragnie przejść na judaizm. Przedstawiciele rabinatu zakomunikowali przybyłym, że prośba może być uwzględniona tylko wtedy o ile wyrażą na to zgodę władze administracyjne.

Chłopi posłuchali rady i wystosowali odpowiednią petycję do władz administracyjnych. Rzecz prosta, że odpowiedź była odmowna. Niezrażeni tem kandydaci na wyznawców judaizmu poczęli czynić starania na terenie Gdańska, aby tam uzyskać pozwolenie. Jednak i te zabiegi nie dały konkretnych wyników, wobec czego wczoraj poraz drugi zgłosiła się delegacja do rabinatu Warszawy.

Tym razem przybyło już tylko 3 mężczyzn, którzy złożyli oświadczenie, że są reprezentantami całej wioski.— Przybyli, aby wyrazić żądanie swoich mocodawców.

Chłopi z naciskiem podkreślili, że święcą sobotę, stosują wszystkie rytualne przepisy zachowywane przez żydów i wobec tego proszą o delegowanie do wioski chirurgów, którzy mogliby dokonać rytualnych operacyj.

Delegację przyjął sekretarz rabinatu p. Gesundhajm, który oświadczył przybyłym, że tę oryginalną petycję zgłosi na posiedzeniu zarządu rabinatu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wieśniacy należą do sekty t. zw. „subotników“, która to sekta zachowuje wiele obrzędów związanych ze Starym Testamentem.

Pełna tabela loterji

16-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy Loterji Państw

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

I ciągnienie

58 60 61 75 116 413 672 701 824
923 1062 13 60 297 563 694 864 2035
75 164 70 515 40 58 611 56 96 840 51
946 3086 123 35 233 346 64 408 53
722 72 886 4904 37 289 394 443 79
540 606 20 890 5116 398 627 75 735
89 960 82 6024 86 92 298 556 697 763
843 58 997 7008 12 31 51 268 390 427
82 552 612 39 907 21 39 8018 66 81
138 84 281 317 71 494 507 15 45 77
866 9020 39 47 222 28 555 95 658 91
855 10003 43 624 54 709 39 841 46
11052 191 617 745 810 23 36 12102
95 245 76 364 449 522 661 96 702 25
13043 154 400 69 70 871 911 76 14014
17 93 261 99 431 574 651 790 906 73
15361 523 602 710 832 37 962 16077
116 84 563 81 660 68 730 854 915 58
17003 19 49 263 404 15 584 608 19
41 70 797 821 32 89 18039 520 734 79
902 19119 97 286 351 549 791 913.

20020 171 279 448 70 574 718 21040
385 454 629 841 919 68 22201 10 92
581 92 647 53 741 848 92 907 31 36
75 94 23063 101 338 58 65 410 76 529
47 54 93 711 42 79 850 924 84 24072
123 252 59 71 334 58 92 423 72 534
869 84 911 48 25036 134 246 474 95
751 805 26077 112 77 96 374 404 13
636 94 831 906 74 27138 306 57 413
569 683 98 715 26 837 28095 175 224
68 412 37 70 76 677 761 29000 292
370 401 72 682 94 903.

30173 97 833 655 60 64 922 31003
156 345 79 736 45 53 905 68 79 32045
111 37 81 251 542 701 67 914 36 76
96 33012 287 652 91 736 51 67 34199
416 86 535 47 71 724 53 72 96 854 73
35099 119 45 75 218 47 359 432 51 95
557 652 922 95 36003 183 294 336 50
409 565 633 43 714 885 929 53 78
37292 95 306 74 462 38069 171 219
340 564 98 793 844 980 39015 36 613
718 815 27 942 40126 301 57 481 565
630 41 167 282 514 792 807 31 951 88
42050 686 845 98 920 29 43138 96
257 388 403 21 47 745 44277 82 386
515 23 632 63 72 727 64 68 830 82
917 94.

45330 495 525 28 51 625 811 46017
344 723 44 844 90 924 47095 227 303
412 568 644 816 34 984 89 48003 366
404 78 665 703 828 61 97 49128 461
539 706 52 62 873.

50304 9 45 70 426 48 522 827 51013
19 61 122 221 78 90 309 443 546 77 80
609 53 722 53 831 904 76 52004 56 83
217 47 335 603 15 87 819 53001 88 169
221 564 605 12 763 906 [illegible] 54077 153
66 73 228 333 77 494 863 55069 75 112
89 225 89 90 668 717 56147 65 212 67
314 29 36 447 57 545 612 27 38 79 711
834 57065 187 210 41 450 80 657 785
855 925 58024 94 103 493 532 708 47
811 19 930 87 59023 212 17 19 35 471
507 630 741 964.

60009 84 705 61161 83 85 99 212 16
21 30 300 493 513 22 881 62066 83 162
208 23 349 435 596 696 851 966 69
63331 33 92 414 48 73 537 613 64 823
58 933 81 64050 92 229 395 404 78 523
37 43 689 878 87 906 65003 123 360
423 630 71 938 47 66036 187 250 639
865 97 915 28 67030 66 115 467 85 560
619 787 842 909 69 90 68063 73 92 153
380 96 443 534 98 651 748 54 99 69231
565 623 917 34 36 77.

70002 13 33 49 428 99 634 754 803
24 64 71030 165 77 356 569 90 637 703
16 73 830 50 53 906 72138 59 245 358
475 582 651 769 70 85 821 47 939
73015 21 146 296 465 618 81 842 69
929 34 47 74152 364 501 642 54 724
857 903 80 75002 128 94 344 417 534
605 18 22 728 935 57 69 76145 306 420
70 97 606 60 711 56 834 63 940 43 44
77004 76 149 257 79 91 372 753 854
97 936 65 73 87 78168 220 476 503 63
737 59 831 79012 84 321 29 551 738
965 92.

80358 413 81059 152 228 36 386 429
533 646 48 81 800 916 82042 102 15 65
307 15 45 78 569 620 789 899 941
83040 286 95 308 30 403 89 515 616 39
54 93 739 41 856 84017 82 169 237 56
391 461 79 557 61 659 858 99 916 53
85242 77 343 563 77 85 91 737 835 91
941 85 86083 162 280 489 617 739 95
863 98 913 26 57 87074 80 499 546 93
647 64 707 10 56 892 999 88015 130
237 52 80 333 89 478 533 84 647 779
806 89043 151 73 79 266 99 481 82 516
653 744 51 98 862 936.

90169 338 545 612 68 879 926 52
91109 62 438 578 839 929 31 79
92072 164 71 701 79 818 93107 57
315 423 500 46 94 684 997 94005 227
45 80 323 453 94 639 790 99 802
982 97 95034 151 233 55 525 47
736 60 843 922 46 96086 243 344 444
51 515 782 809 72 917 59 97097 213
71 306 615 19 732 70 96 833 99
944 75 98028 62 384 501 659 763
908 99193 213 32 334 433 43 525
15 29 34 716 25 39 909 19 26.

100007 134 257 321 543 674 88
863 68 911 101034 201 369 501
601 45 83 770 940 55 924 72 86
102006 98 182 87 207 599 687 983
103001 51 103 57 204 318 511 42
620 703 833 81 930 99 104043 101
220 591 619 67 886 923 37 99 105077
115640 172 297 747 855 68 90 961
116029 232 302 437 543 48 676 744
886 967 117095 133 354 655 605 32
47 779 805 23 969 118164 290 302 507
668 819 119361 89 405 23 27 54 518
82 836 46 65 926

120056 125 46 404 14 82 649 96 902
96 121007 174 310 56 656 75 783 839
122020 25 144 89 92 213 49 406 513
766 880 919 64 97 123159 264 331
61 507 96 603 93 827 87 124054 60
117 41 77 319 42 47 685 65 736 915
67 82 125010 173 83 209 65 372 80
463 512 698 726 43 58 889 930
126001 76 225 349 50 75 425 35 665
848 63 980 83 127167 307 463 536 90

130035 46 78 117 50 96 227 69 393
471 541 89 609 69 778 80 878 900 92
131018 19 167 76 499 542 606 703 22
809 952 88 132008 51 79 81 83 168
218 72 332 78 510 59 90 909 133212
4 80 84 440 73 553 64 610 34 837 977
134097 158 467 610 939 135013 38
52 126 58 202 45 89 315 52 433 511
85 800 90 930 36 44 136260 427 692
78 715 19 41 992 137235 38 80 309 77
700 21 28 86 878 952 138000 145 362
406 414 41 515 627 731 858 139273
553 919 48 54.

140180 234 412 553 722 911 12 14
85 141023 118 228 60 305 6 432 545
790 142088 151 84 88 90 207 95 488
579 93 721 859 70 75 921 88 143018
553 244 342 423 52 86 96 528 612 78
722 812 934 83 144060 196 97 99 433
56 558 85 631 72 752 970 145078 279
93 200 25 74 447 89 510 25 614 52
809 925 38 60 146022 57 129 36 230
45 72 308 13 32 58 467 761 852 147013
181 243 76 86 475 534 71 635 726 920
148128 58 230 379 420 513 759 843
149039 51 160 67 75 495 518 61 671
98 794 918 54 90 150056 59 190 213
79 486 510 619 48 67 888 906 22 97
151135 50 302 6 446 81 96 545 64 797
943 80 152030 174 329 38 48 530 97
670 809 907 153137 252 75 868 413 29
529 34 602 36 836 37 45 154006 54
127 91 337 40 425 512 43 89 667 717
85 98 833 63 89 957 77 155111 13 21
233 57 84 311 30 92 407 506 697 730
980 156023 39 358 764 825 986 157083
92 93 480 524 28 621 23 50 728 47 88
970 86 158135 248 311 12 29 496 542
62 69 622 92 96 726 88 91 33 34 85
159171 398 410 527 638 71 22.

160227 28 63 81 480 89 589 833 70
94 944 161174 282 456 645 62 776 852
73 162190 312 49 455 77 506 613 774
163350 407 516 19 22 59 76 620 90
77 421 65 74 78 520 42 613 69 728
927 175134 79 542 609 23 704 21 23
817 32 924 176123 36 51 494 678 87
833 36 59 909 41 99 177002 66 116
37 238 51 320 71 561 683 701 60 80
90 178183 86 294 324 90 417 560 635
43 762 896 986 179118 52 475 511 95
637 776 86 88 830 63 180101 153 69
333 827 927 89 181014 162 238 356
538 60 93 674 93 881 182051 187 277
433 522 83 183127 72 280 487 528 607
20 35 847 952 184227 416 593 600 53
98 716 69 825 930.

II ciągnienie

6 41 140 253 59 303 470 95 536 728
1073 125 728 2071 76 426 640 732
51 3020 98 113 27 82 284 94 431 73
90 537 620 26 71 714 915 21 67 4330
50 52 491 530 39 694 94 836 904 10
5496 532 86 608 794 915 66 76 86
6124 111 34 489 92 601 36 59 730
831 7014 40 81 161 345 89 94 429
43 61 592 706 21 806 948 8094 108
350 405 552 99 628 85 784 835 937
93 9050 57 90 401 513 648 735 36
72 825 54 934 78

10101 291 302 467 91 536 49 614
47 51 11194 250 362 527 32 43 639
712 12127 239 60 323 67 71 424 526
85 639 731 78 868 919 13066 113 36
269 348 61 407 88 581 90 642 53
807 42 92 952 67 14072 119 296 383
583 721 871 9967 99 15220 95 352
60 81 469 81 86 633 41 704 17 870
944 16008 64 138 218 300 42 64 553
654 88 763 865 970 17160 90 245 73
426 59 82 94 656 735 814 18021 53
99 212 326 501 27 72 73 600 50 63
79 781 984 19047 186 227 670 761
99 906 33 98 20009 47 847 21193 204
357 407 624 63 819 49 22062 156
324 28 69 491 505 749 52 54 68 820
983 23299 437 661 756 914 79 24009
63 294 500 849 25040 104 57 64 267
90 323 479 96 718 846 26035 92 162
72 275 320 432 36 59 514 26 61 705
47 855 971 95 27222 35 76 341 410
28 526 49 653 939 44 76 28100 59
213 414 40 580 469 898 936 29004
255 85 94 98 128 420 736

30083 132 41 49 95 218 48 71 388
457 504 8 679 890 942 31005 9 145
355 427 516 77 666 781 963 32315
38 498 506 94 765 865 945 58 33309
430 62 634 708 32 61 97 819 21 62
51 34004 6 107 462 663 958 35026
42 152 224 48 357 493 502 762 79
88 814 80 95 36061 94 152 206 38
926 29 46058 60 159 71 208 43 80
437 529 697 733 41 842 954 47058
60 302 7 417 573 82 669 48231 64 66
331 64 472 532 70 76 99 765 830 71
49058 105 20 47 65 68 329 489 543
649 822 42 990 50013 66 103 90 452
98 879 968 51176 228 99 305 92
475 513 671 83 812 903 52196 204
31 42 334 44 470 555 643 701 950
53 53064 91 93 370 78 428 40 78 686
861 54097 254 60 522 726 47 63 854
991 555160 232 470 512 756 973
56064 107 42 309 89 513 34 40 68
640 98 731 35 811 89 57038 105 221
94 369 408 33 54 519 90 91 655 720
37 79 901 92 58019 148 262 93 545
606 705 90 835 903 20 94 59028 109
256 301 44 72 419 99 635 703 67 89
970

60154 76 242 97 377 470 593 645
775 908 61040 46 275 408 851 918 60
62028 56 299 396 485 629 813 69 940
82 63022 115 47 89 239 61 417 569
95 667 79 715 77 818 52 975 64023
193 280 450 567 645 997 65067 291
343 70 86 462 63 587 623 65 873
66062 144 75 235 61 91 337 51 83
413 19 555 623 701 3 54 67038 39 47
97 103 33 211 330 55 570 718 811
68118 21 64 244 89 495 538 57 729
35 832 69193 229 325 41 405 88 529
603 69 746 974 78 70101 26 440 815
71340 471 84 689 808 25 67 938 58 72
322 430 502 42 751 965 73004 229
55 306 38 408 516 47 80 611 710 816
933 74047 126 28 240 88 386 519 57
622 68 853 90 92 919 57 75033 37 58
103 29 504 40 72 535 39 693 73
76097 245 473 810 23 77160 132 92
94 231 369 89 456 608 96 765 906
79050 62 79 88 117 252 300 5 38 63
469 565 948 80046 157 334 512 49 50
621 49 50 748 901 19 81035 131 388
463 55 61 637 710 46 99 82094 400
60 545 84 86 635 759 979 83302 24
648 908 26 78 84033 106 268 339 429
95 500 64 81 797 890 85101 31 257
446 47 82 503 40 639 700 12 833
86131 216 358 407 501 720 60 893
904 74 80 84 87150 269 303 65 403
38 55 88053 113 44 247 309 11 437
505 35 687 712 98 842 54 990 89071
68 269 83 305 407

90100 411 14 51 503 629 43 864
938 91151 95 242 349 85 458 871 98
908 92053 206 406 647 872 914 33
93016 59 142 214 41 46 401 90 573
602 4 729 817 65 81 905 94047 104
98 236 356 498 652 877 928 72.

95002 9 154 273 356 476 533 52 602
64 783 804 954 96059 77 192 261 422
37 46 61 538 728 81 97063 71 87 341
490 584 85 658 754 993 98063 134 86
212 303 432 522 634 65 783 963 99084
148 204 31 403 49 519 45 808 14.

100118 56 96 258 316 435 526 693
101050 84 149 82 403 981 644 885
102183 99 231 346 96 526 86 647 794
803 67 965 73 103172 83 216 317 80
409 64 603 24 757 104039 76 105 87
310 78 521 32 63 89 885 105021 103
79 90 243 65 80 92 328 52 82 434 45
592 615 52 106078 85 125 255 62 85
368 603 66 857 64 94 960 107151 210
477 519 651 751 859 949 94 108137 49
50 57 77 227 311 48 489 99 565 691
838 937 109229 49 357 524 88 98 678
83 716 82 804 920.

110015 65 174 519 602 914 28 64
111131 72 200 393 450 71 92 558 653
908 112052 180 209 88 347 442 51 619
41 700 42 919 113018 54 95 120 36
283 346 513 607 51 61 724 26 53 862
114019 35 143 208 340 415 47 67 542
55 706 14 836 115278 313 69 495 558
612 20 56 875 89 116106 468 93 688
97 813 34 925 117014 56 151 62 553
629 920 118098 335 50 63 435 71 83
543 89 737 817 934 42 119292 537 89
874 913 84.

120051 91 180 308 33 77 92 462 567
819 83 924 121188 296 05 437 99 509
12 71 662 98 755 58 800 87 948 122044
53 95 166 96 426 740 81 832 925 53
123242 307 561 608 98 814 982 124037
72 211 48 60 81 416 26 672 729 125196
205 333 62 400 16 78 545 65 682 820
46 71 905 95 126005 53 178 373 516
38 83 762 804 69 78 127015 89 106 238
385 488 621 30 814 43 919 51 66
128034 57 282 603 129002 65 140 272
388 91 556 705 33 84 817 77 914.

130290 599 668 755 69 88 926
131184 300 37 413 507 12 25 79 81 611
785 890 99 946 132040 45 48 63 99
106 57 385 400 96 133006 47 179 259
360 474 534 718 82 944 75 134071 253
889 903 8 50 53 135080 109 34 236 55
301 13 481 90 506 79 617 896 136035
287 498 614 57 782 858 88 947 66 77
99 137093 185 93 314 57 604 35 750
844 83 138039 70 184 326 60 68 598
670 816 28 946 139038 55 157 204 62
342 74 77 95 552 621 32 50 708 850
946 67 74.

140046 141 245 415 562 702 68 872
913 25 91 141286 354 419 35 71 516
26 614 758 942 142046 168 293 314 31
46 75 404 62 73 581 834 987 143132
65 92 206 36 76 411 780 917 32 62
144238 87 351 458 78 504 27 74 689
718 841 69 145049 169 253 57 372 73
78 466 73 80 516 795 816 905 146062
83 254 361 610 795 872 147160 224
320 79 81 615 45 50 855 57 148122
17 149105 453 74 631 31 797 861 79
101 55 512 674 84 721 85 887 98 916
996 150041 212 62 69 302 442 584 89
606 734 39 43 55 918 77 151167 242
345 64 492 579 650 78 710 79 802 59
62 76 966 152076 185 209 24 314 28
432 36 505 34 604 12 29 63 715 58 838
42 71 916 29 49 153100 68 271 414 62
682 802 982 154043 382 439 93 740 54
820 36 940 50 155070 159 361 78 85
554 635 79 789 805 916 156081 227
63 388 91 403 54 538 98 771 157346
79 429 500 85 86 636 907 41 73 92
158081 176 238 537 159027 53 75 91
196 296 391 566 719 920.

160163 207 24 322 68 738 810 33
39 75 161209 64 370 86 783 829
162002 91 369 96 419 35 70 645 69 90
92 163022 120 51 84 205 43 385 570
920 73 164185 334 445 550 82 89 745
84 869 165063 53 115 411 664 816
166086 114 282 729 99 808 167218 78
382 637 904 168043 199 310 51 74 400
605 33 784 854 58 74 95 900 48 83
169016 153 204 327 50 524 649 72 77
777 861.

170167 69 72 97 204 389 634 717 25
68 69 810 952 171001 67 76 111 20 211
30 318 460 501 6 21 50 612 17 41 711
8 12 47 842 172106 29 81 223 45 56
311 445 70 547 639 727 64 937 173019
313 15 463 589 614 15 894 905 23
174209 98 601 64 98 733 81 856
175032 190 214 40 49 534 647 718 842
927 87 176177 330 425 39 72 613 921
25 177035 121 378 84 423 38 40 668
842 75 931 178127 35 67 252 96 432
93 549 83 85 744 74 861 962 179071
99 103 35 424 43 69 513 24 638 76
701 96 839 916.

180091 138 220 23 55 83 369 98 401
649 839 181040 50 108 243 380 414 46
536 758 88 58 970 182028 40 102 10
294 377 473 86 536 75 987 183023 56
168 553 716 975 184126 331 44 561
771 83 97 822 97.

III ciągnienie

71 260 357 506 605 63 835 86 909
49 1002 11 145 72 303 593 600 708 20
33 42 89 888 982 2013 23 41 82 760
74 985 3008 63 156 62 327 445 503 35
97 601 63 736 68 88 984 4096 141 96
253 58 388 724 48 49 5074 102 326
428 90 531 42 707 23 837 998 6033
191 287 450 70 599 607 728 61 845 85
99 7039 298 483 664 839 935 44 68
8325 76 478 86 716 24 893 924 31 33
9246 67 567 70 682 740 880 957 73
10036 208 19 407 54 598 612 72 715
11002 24 121 28 54 75 203 58 377 549
886 12003 171 265 352 60 475 99 500
35 59 98 657 727 33 817 977 95 13196
214 36 65 327 423 640 759 910 42 87
14327 32 40 417 34 37 516 672 762
299 15149 214 38 313 39 76 556 63 655
770 73 830 39 82 906 36 50 97 16037
93 172 259 438 717 87 913 17059 96
137 238 88 375 498 654 91 711 18096
121 30 60 390 426 562 706 33 835 80
19109 33 554 605 797 898

20021 64 209 12 16 62 91 345 434
50 78 601 11 18 837 90 905 21001 5
54 610 14 35 77 90 942 59 22071 144
64 89 211 70 473 608 19 56 67 723
23096 219 52 336 453 588 622 29 46
814 925 71 24094 97 205 301 47 53 76
562 643 733 872 987 25065 92 187 257
473 578 95 659 66 870 79 26043 85 173
214 78 376 92 405 570 720 72 812 83
921 27114 451 515 88 772 28107 12
66 78 267 90 372 462 91 575 657 711
58 72 847 911 25 53 29173 417 550
749 50 844 73 914

30091 202 4 85 319 44 80 405 98
509 77 98 624 978 31047 123 236 84
486 557 629 844 61 919 33 65 32068
134 491 522 606 817 63 939 71 33112
51 224 65 369 90 401 6 79 613 800 33
34019 100 62 296 332 426 73 583 632
905 35172 260 398 99 486 641 733 956
61 79 36008 106 36 203 402 76 97 617
48 818 38 49 37110 41 230 74 365 390
678 710 24 30 825 945 87.

38076 95 142 251 537 941 942 52
39061 190 314 23 36 76 623 734 38 977

40058 173 201 42 52 339 477 543
69 653 65 898 41136 205 63 302 85
400 33 71 525 30 654 67 733 893 42154
63 208 94 323 39 401 34 656 716 853
43127 55 298 343 539 816 918 61 44062
238 328 99 522 46 644 810 14 69 71
985 45023 33 56 147 376 416 568 648
56 727 94 830 906 9 38 95 46124 363
434 742 91 888 960 47117 24 30 67
212 75 401 60 550 708 869 904 48071
201 77 465 70 535 55 78 946 49066
91 106 81 236 463 84 589 622 43 718
90 92 804 912

50158 98 240 464 546 636 764 98
844 65 51009 145 307 552 670 746 47
840 52034 100 58 84 216 78 392 419
504 73 699 984 53005 94 105 275 447
54 61 640 87 715 38 83 95 855 87 967
54201 56 81 464 645 70 87 92 754 85
813 34 943 55091 196 272 73 78 314
516 649 704 43 815 46 969 84 56015
174 80 203 34 322 40 436 63 718 839
57025 75 391 96 453 500 30 651 913
72 73 91 58042 89 279 324 434 558 623
919 59058 416 652 75 708 79 84 802
21 92 945

60041 64 93 133 85 240 326 411 538
646 703 58 829 911 23 36 61003 30 49
53 298 387 426 507 14 878 994 62017
49 58 184 381 518 60 64 79 705 807
31 901 63050 221 45 360 405 98 57
76 86 668 708 891 917 64030 57 99
165 263 302 415 16 30 527 694 744 55
65167 219 78 421 44 551 60 609 893
973 76 66112 45 73 215 18 30 39 79
88 372 68 601 90 764 848 58 903 36
74 68017 137 60 376 408 66 564 731
811 26 77 924 30 60 69100 39 210 52
93 356 66 523 94 613 95 722 57 825 93
969 95

70059 383 480 81 509 16 88 612
861 81 71172 304 577 601 88 734 844
934 72039 129 94 333 81 762 98 803
913 56 73238 53 359 72 404 16 525 49
707 13 78 88 812 17 919 96 74033 112
460 777 979 75014 50 79 118 209 427
598 773 848 62 88 76019 34 138 47 309
98 449 527 56 58 703 84 806 958 87
77031 125 65 69 232 89 96 315 34 555
93 613 88 757 803 909 55 78049 107
37 87 282 396 643 798 811 33 79037
236 352 61 525 603 4 716 67 835 79
909 50 73 83

80039 94 125 39 227 62 763 826
81135 244 94 413 27 583 94 687 791
891 82035 232 37 348 425 92 554 833
938 83297 493 675 84020 95 206 306
39 474 622 68 845 96 946 85159 81 93
316 435 646 73 799 861 944 91 86012
17 303 27 675 870 941 59 83 88 87106
4 13 45 208 46 730 73 827 57 977
88080 120 243 427 517 86 817 913
89076 38 288 380 567 607 17 33 78
913 98

90175 291 406 15 58 82 542 55 81
620 52 736 52 68 838 983 91002 11
141 346 69 450 500 80 758 967 92193
275 369 92 407 39 68 97 636 995 93080
174 299 316 30 72 73 82 486 590 805
985 94113 320 409 60 633 99 882 921
45.

95004 15 105 343 50 417 24 63
519 634 850 930 94 96298 402 91 95
663 701 66 929 98045 96 140 64 73
222 349 946 65 626 728 99168 415
59 560 609 91 923 100022 15 93 298
382 425 60 511 20 57 603 22 84 830
52 90 965 73 101016 27 83 633 60
819 977 93 102011 11055 353 66 421
514 63 604 800 13 37 61 103041 88
116 43 221 320 415 88 517 19 33
716 33 701 800 104081 111 12 398
494 657 910 105017 32 116 30 210
314 24 413 57 531 655 59 752 61
91 956 106020 152 132 44 400 776
842 946 107053 142 44 273 322 61
535 666 705 848 108109 523 70 784
99 836 917 109006 107 372 74 440
688 817 965 110357 89 438 605 799
804 937 111092 91 118 53 248 464
536 38 778 874 919 112014 102 232
543 50 67 826 69 720 49 60 70 113034
378 86 493 929 114073 470 586 81
635 860 963 115154 279 361 407 634
66 739 936 98 116040 133 52 386 454
94 502 666 737 51 66 806 909 30
117013 288 352 84 555 889 907
118005 23 250 398 410 91 711 890
985 96 119161 208 66 392 402 520
66 83 632 35 813 911 92.

120000 109 94 529 643 84 760 67
851 919 121029 186 265 312 504 5
35 617 705 860 122184 312 668 711
47 123103 57 221 44 408 65 532 70
654 764 912 33 124025 301 615 70
849 920 37 125256 868 684 916 47
126083 99 133 [illegible] 26 372 664
711 850 94 [illegible] 065 466 723
931 128062 13 [illegible] 19 301 6 761
129000 110 239 [illegible] 473 821 130110
20 36 229 463 637 953 131033 247
357 89 662 756 845 72 927 132052
244 306 433 35 505 3 609 90 794 911
89 133176 398 401 523 48 711 64
811 967 134035 91 14991 247 91 451
57 8651 70 991 135025 48 70 785
136142 556 302 93 443 45 561 698
711 35 65 97 981 137017 121 269
245 419 27 70 807 16 37 138114 25
348 567 657 99 815 970 139056 206
51 376 400 26 84 773 819 28 984
14037 157 222 325 538 42 52 651
65 781 849 974 141195 528 860
142014 119 291 336 53 417 20 653
758 143285 518 55 86 644 785 822
28 92 915 144040 53 169 205 477
519 70 610 787 840 145159 536 92
624 53 727 146176 310 509 31 94
686 839 147174 96 209 315 92 435
526 58 752 75 810 148004 32 120 88
436 559 613 710 815 70 954 149132
286 402 522 601 55 727 906 53

150014 92 116 318 25 62 403 77
80 545 607 701 23 998 151048 62
161 34 221 38 424 31 560 600 84
791 860 70 152095 200 30 322 69
423 72 650 59 90 773 920 53 153146
217 62 426 86 98 550 641 913 154023
46 85 176 245 371 555 776 806 61
949 97 155053 71 92 221 28 307 541
618 32 791 928 44 85 156087 305 40
494 574 675 90 752 157135 44 75
205 349 90 418 67 83 518 635 743
90 897 158188 93 225 336 58 80 418
965 159165 419 20 502 29 706 83 808
997 160399 545 624 702 46 64 81
964 161305 46 92 427 511 652 63
763 888 162137 43 399 592 610 955
94 99 163190 270 91 319 442 703
25 35 94 164030 155 299 310 516 48
748 814 30 165031 126 559 687 774
84 833 917 21 37 40 166156 71 345
629 785 912 167214 458 599 728 63
960 89 99 168263 303 91 476 500 22
703 57 839 994 169033 115 443 960
66 78 673 738 811 956.

170009 38 58 121 99 223 310 482
646 761 841 50 963 88 171074 244 316
450 616 924 172185 87 91 92 403 44
94 533 59 86 827 29 173079 218 22 575
618 706 11 965 174078 277 313 488 533
35 72 767 833 86 914 15 18 61 64
175027 109 228 379 512 77 626 741 73
816 10 176002 8 67 132 62 65 319 435
543 637 970 177007 209 49 64 340 80
904 35 53 852 919 38 178051 363 684
90 753 819 73 942 58 82 179000 206
743 68 837 975 180158 345 52 77 441
728 79 984 181228 64 301 444 63 523
27 609 709 46 801 59 953 182383 421
553 647 844 28 74 183211 545 654 714
899 998 184052 121 63 287 190 674
809 950 88.

Nowa próba wyzysku robotnika

Od ośmiu tygodni trwa strajk w fabryce włókienniczej A. Rubina w Łodzi. Od ośmiu tygodni robotnicy nie wychodzą z fabryki, próbując okupacją zmusić właściciela do ustępstw.

W wiadomości tej niema, wydawałoby się, nic ciekawego. Strajków odbywa się dużo w ostatnich latach w Polsce, forma strajku okupacyjnego już też dziś spowszedniała i nie budzi zainteresowania.

A jednak strajk ten nie jest podobny do masy innych zatargów, odrębne są jego przyczyny, odrębne są żądania wysuwane przez robotników.

Większość strajków dziś — to walka o płace, o utrzymanie dotychczasowego ich poziomu, o podwyżkę. Strajk w fabryce Rubina ma inny charakter. Właściciel fabryki chciał zmusić robotników do pracy na 6-ciu, zamiast na 4-ch krosnach. Przejął się on widocznie zasłyszanemi gdzieś zasadami „racjonalizacji" pracy, która w wulgarnem ujęciu ma polegać jedynie na tem, żeby zwiększać, o ile się tylko da, wysiłek robotnika.

Walka o podnoszenie ilości obsługiwanych krosien, czy maszyn przędzalniczych, nie jest nową w Łodzi i w innych okręgach przemysłu włókienniczego. Walka ta datuje się od szeregu długich lat, kiedy stopniowo przemysłowcy zaczęli przechodzić do pracy na 2, 3, 4 i więcej krosnach. Przy normalnem urządzeniu krosien ustaliła się w Łodzi norma: 4 krosna na 1 robotnika, choć inne, mniej „zracjonalizowane" okręgi tego przemysłu dotychczas stosują przeważnie obsługę 2-ch krosien. Protesty ze strony robotników przy każdej wprowadzonej zmianie były silne, strajki, awantury na terenie fabryk towarzyszyły nieustannie tej akcji.

Robotnik się broni, bo wie, że nikt mu nie zapłaci za stracone przy nadmiernej pracy siły, nikt się nim nie zaopiekuje, gdy w młodym wieku stanie się już niezdolnym do pracy. Każde udoskonalenie maszyny przez inżyniera-technika zwiększa kilkakrotnie szybkość jej biegu, ale przy jej obsłudze musi nadążyć ten sam robotnik, którego wysiłek zwiększa się również kilkakrotnie. Inna znów zmiana pozwala, by jeden robotnik obsługiwał kilka maszyn, ale musi on bez porównania szybciej pracować, aby maszyny mogły sprawnie działać. Pewien procent nadwyżki zarobków za obsługę większej ilości maszyn (według umowy w łódzkim przemyśle włókienniczym dodatek za obsługę 4-ch zamiast 2-ch krosien wynosi 15 proc.) nie jest dostatecznym ekwiwalentem za zniszczone zdrowie, tembardziej, że ten dodatek zostaje wkrótce odebrany przez ogólne obniżki płac.

Ale robotnikowi nietylko o zdrowie własne chodzi. Walczy on, bo rozumie, że „racjonalizacja" w ten sposób ujęta w konsekwencji musi wywoływać zmniejszenie stanu zatrudnienia.

Widmo bezrobocia stoi stale przed każdym robotnikiem. Widmo to staje się realnem, gdy, jak w fabryce A. Rubina, jeden robotnik ma obsłużyć 6 zamiast 4-ch krosien.

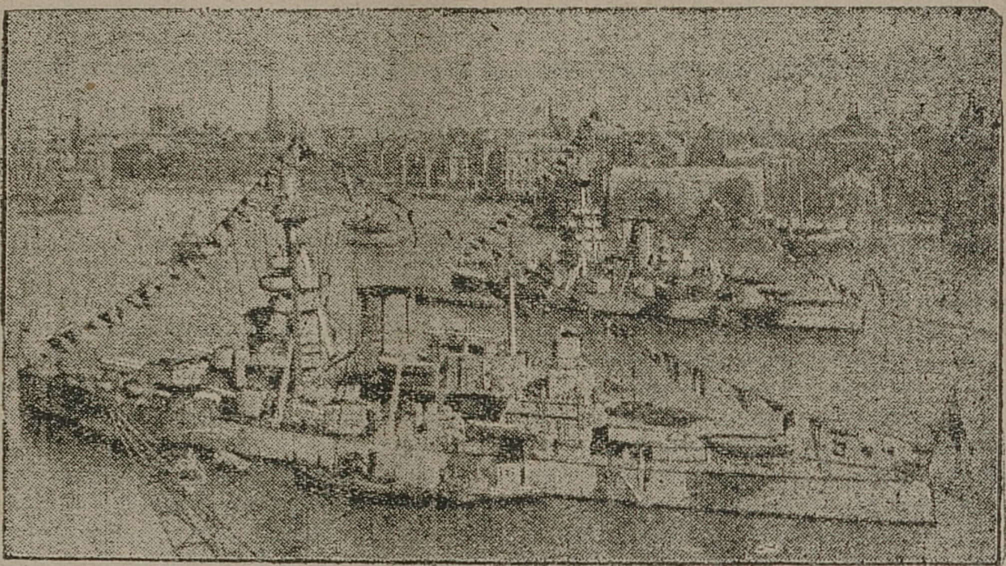
Z punktu widzenia państwowego nadmierne racjonalizowanie pracy w okresie wielkiego bezrobocia jest nonsensem. Pieniądze, zaoszczędzone na tej drodze przez poszczególnych fabrykantów, nie dadzą proporcjonalnej obniżki cen produktów, nie wpłyną najczęściej wogóle na ich obniżenie i nie zrównoważą wydatków, jakie ponosić musi państwo i społeczeństwo, zmuszone do utrzymywania zwiększonej liczby bezrobotnych.

Niewłaściwie ujęta „racjonalizacja" pracy odbywa się, niestety, nietylko na odcinku przemysłu włókienniczego. Ten sam proces można zaobserwować w ostatnich latach przedewszystkiem u nas, w górnictwie węglowem. Włożono olbrzymie kapitały w zmechanizowanie wydobycia węgla, zmieniono w wielu wypadkach metody wydobycia, zastosowano inny system odbudowy ścian, zmodernizowano przewóz węgla, zwiększono pojemność wózków, przyśpieszono szybkość lokomotyw, wprowadzono duże maszyny wrękowe na niskich pokładach, zastępujące dotychczasowy wyręb przez górników, zmodernizowano sortowanie węgla na powierzchni i w rezultacie otrzymano zwiększenie wydobycia węgla np. na Śląsku z 599 kg. na robotnika w 1922 r. do 1817 kg. w 1933 r., t. j. trzykrotnie. Naturalnie za tym postępem technicznym musiały nastąpować masowe redukcje górników.

I tu znów wysuwa się zagadnienie nadmiernego zwiększania wysiłku robotnika, bo wzrost wydobycia węgla, jak przyznają szczerze inżynierowi - górnicy, nie jest proporcjonalny do wzrostu mechanizacji pracy. Odbywa się on również kosztem zwiększonej pracy robotnika. Drugie niemniej ważne zagadnienie: podniesienie wydajności pracy w górnictwie odbywa się często kosztem gospodarki rabunkowej, t. j. zaniechania niezbędnych inwestycyj, któreby zapewniały dalsze normalne wydobycie węgla w przyszłości, jak również kosztem właściwego bezpieczeństwa pracy w kopalniach.

Tak pojęta „racjonalizacja pracy" polega poprostu na zmuszaniu robotnika do zwielokrotnienia wysiłku.

NIEMIECKIE OKRĘTY WOJENNE.



Dwa krążowniki niemieckie stojące na redzie w porcie udekorowane spowodu święta marynarki niemieckiej.

Kulisy kowieńskich napaści radjowych

O niejakim panu Rodomańskim

Kiedy bodajże cały świat kornie schylił czoło przed majestatem śmierci, która skrzydła swe rozpostarła nad Polską, kiedy chyba wszystkie dzienniki globu i wszystkie radjostacje poświęciły wiele miejsca i czasu dziejom Marszłaka Polski, nie zabrakło wśród licznych narodów również i Litwy..

O miedzę rozciągnięty, ukochany kraj Marszałka, z zgonie Jego, o bohaterskim żywocie opowiadał mieszkańcom na łamach litewskich dzienników, wśród których nawet najbardziej szowinistycznie i wrogo dla nas nastrojone pisma, uderzyły w żałobną nutę.

Piękne to było ,ale zarazem zrozumiałe i chociaż wdzięczni byliśmy Litwie za tyle kurtuazji, przecież nikogo nie dziwiło to, uczciwością nacechowane, stanowisko kraju, który tyle wieków przetrwał przy boku Polski. To wszystko jeszcze nie przebrzmiało, gdy oto rzucono w nas garścią błota. Czyjeś podłe dłonie nie potrafiły uszanować bólu, czyjemuś twardemu sercu obcy był Wielki Czyn, bo oto radjostacja kowieńska nadała potworną w swej napastliwości audycję w sposób wręcz ohydny zniesławiającą pamięć Zmarłego.

Któż to był autorem tej ohydy? Nazwisko Rodomański niewiele powie w Rzeczypospolitej. Chyba, że na jej północno—wschodnich rubieżach, gdzie, w Wilnie Rodomański ongiś był postacią nader znaną.

Pół - inteligent, czepiający się najróżniejszych zawodów, przed kilku laty, jako przez nikogo niemianowany nauczyciel ludowy, postanowił zabawić się w politykę, dość agresywnie występując, mimo niewątpliwej polskości (którą kiedyś na każdym kroku podkreślał) zaczął tak namiętnie bronić interesów Litwy, że rząd polski uczuł się zmuszony Rodomańskiego ,który w międzyczasie szybko przeobraził się w rdzennego Litwina, wyrugować z granic Polski. Rodomański, przyjęty jako bojownik sprawy litewskiej w Kownie, przerzucił się do... dziennikarstwa i szybko zasłynął wśród mniejszości polskiej jako redaktor gadzinowego tygodnika „Nowiny". Pismo to, wydawane w Kownie w języku polskim a przeznaczone głównie dla wsi litewskiej ,na której mniejszość polska stanowi ogromny odsetek, miało na celu rozbić jednolity front polskości, przeciągnąć co słabsze jednostki na stronę litewską. „Nowiny" od początku finansowane były przez wydział polityczny kowieńskiego departamentu policji i Rodomański jako redaktor tego pisma figurował na etacie urzędników wspomnianego departamentu.

Gadzinowa robota nie na wiele jednak że przydała się. Pismo, mimo, iż było rozdawane niemal zadarmo ,nie znajdowało czytelników. Front polski pod tym względem był do tego stopnia jednolity, że władze litewskie doszły wreszcie do wniosku, iż dalsze wydawanie „Nowin" niema celu i wydawnictwo zawiesiły. Redaktor pisma z etatu departamentu policji przeszedł na etat ministerjum oświaty jako nauczyciel. Oczywiście w litewskiem gimnazjum. Jednocześnie władze litewskie postanowiły w dalszym ciągu eksploatować „publicystyczny" talent p. Rodomońskiego, który zaczął przed mikrofonem radja kowieńskiego coraz częściej wygłaszać bezczelne i napastliwe feljetony skierowane przeciw Polsce.

Od pewnego czasu Rodomański, chociaż Litwin (jak sam na każdym kroku zaznacza) posługujący się stale, w celach propagandowych, nazwiskiem o polskiem brzmieniu, zamikł. Przerwa datuje się od chwili, kiedy to w Kłajpedzie nastąpiły liczne aresztowania tamtejszych hitlerowców, kiedy stanęli oni przed sądem kowieńskim, który czterech z pośród aresztowanych skazał na śmierć i kiedy Niemcy zaczęły grozić. Gdy Prusy Wschodnie przemieniły się w jeden obóz wojenny, Rodomański dostał „befel", aby uspokoił się. Owszem mówił o Polsce po polsku, ale nie omal życzliwie. Aż się ludzie dziwili tej przedziwnej zmianie. Ale wtedy w Litwie królował blady strach!

Blady strach czaił się jeszcze niedawno w ulicach Kowna, gdzie właśnie, w pierwszych dniach tragicznej żałoby Polski, kończył się proces apelacyjny skazanych na śmierć hitlerowców. Na całym obszarze Rzeszy demonstrowano przeciw Litwie. Na całym obszarze maleńkiej Litwy ucichł już nie mówił o konieczności odzyskania Wilna, zato coraz częściej przebąkiwano o konieczności porozumienia z Polską. Litewskie gazety poświęcały Marszałkowi wzruszające wspomnienia ,dużo mówiono o Nim w kowieńskiem radjo, może nawet sam Rodomański. Wyrok zapadł, prezydent Litwy z własnej inicjatywy podpisał ułaskawienie. W stosunkach niemiecko - litewskich nastąpiło odprężenie. ucichł brzęk szabel i szczęk zamków karabinowych ,odezwało się zato natychmiast ujadanie Rodomańskiego.

W Krakowie pokonano zwycięsko niezwykłe trudności

Centralnym punktem uroczystości pogrzebowych był Kraków gdzie złożono w podziemiach Wawelu zwłoki Marszałka Piłsudskiego na wieczny spoczynek.

Zorganizowanie transmisyj krakowskich przedstawiało pod względem technicznym olbrzymie trudności. Powiększał je jeszcze fakt, iż uroczystości krakowskie transmitowane były na rozgłośnie: francuskie, czechosłowacke i niemieckie.

Trudności polegały głównie na tem, że z Krakowa wiedzie tylko jedna muzyczna linja kablowa do Mysłowic. Muzyka nie może być nadawana na telefonicznych przewodach kablowych, program więc ogólny, wspólny dla wszystkich radjostacyj, szedł tą linją aż do Mysłowic, gdzie kabel muzyczny rozgałęzia się na odnogi, wiodące do Warszawy, Katowic, Berlina i Pragi Czeskiej.

W Mysłowicach więc następowało nakładanie na program ogólny głosów poszczególnych reporterów radjowych: czeskiego, który obsługiwał również i rozgłośnie francuskie, niemieckiego i polskiego.

Całą techniczną organizację transmisyj przeprzedziły liczne próby ,z których pierwszą przeprowadzono we wtorek w Warszawie, skąd kontrolowano audycję nadawaną z Krakowa via Mysłowice. Dalsze próby odbyły się w czwartek i piątek już na miejscu w Krakowie.

Druga strona przygotowań technicznych obejmowała rozstawienie sieci mikrofonów sprawozdawczych i pomocniczych, w tych punktach miasta, które były świadkami uroczystości.

Na dworcu krakowskim ustawiono dwa mikrofony sprawozdawcze. jeden na peronie, drugi na dachu samego budynku. Na trasie pochodu, umieszczono jeden mikrofon sprawozdawczy przy ulicy Basztowej, na krużganku zaś kościoła Marjackiego dwa mikrofony, jeden ,dla reportera radjowego, a drugi dla rejestrowania dźwięków dzwonów. Wreszcie na stadjonie Władysława 4 pod samym Wawelem: jeden mikrofon sprawozdawczy na vis a vis, drugi mikrofon, pomocniczy, dla rejestrowana dźwięków Dzwonu Zygmunta i salw armatnich, dawanych przez baterję ustawioną nad Wisłą.

Na Wawelu zainstalowano łącznie 11 mikrofonów.

Reporterzy niemieccy i francuscy mieli przy swoich mikrofonach zainstalowaną specjalną sygnalizację świetlną, która informowała ich o tem kiedy mogą prowadzić swoje reportaże. Sygnalizacja ta służyła również do porozumienia się kierownistwa technicznego ze sprawozdawcami. Niezależnie od tego wszyscy sprawozdawcy radjowi połączeni byli telefonicznie z kierownictwem technicznem. Reportaż radjowy dla rozgłośni francuskich przeprowadzał w zastępstwe red. Antoine speaker czechosłowacki dr. Kocurek. Red. Antoine uległ, jak wiadomo, w drodze do Krakowa wypadkowi kolejowemu i nie mógł brać udziału w transmisjach. Radjosłuchacze francuscy nie zostali jednak pozbawieni możności wysłuchania audycji w swym ojczystym języku, gdyż dr. Kocurek pogodził trudne funkcje dwuch sprawozdawców, informując w świetnej francuszczyźne radjostacje francuskie ,niezależnie od rozgłośni czeskich.

Ogółem przy transmisjach krakowskich zatrudnionych było 24 osoby rekrutujące się z pośród personelu technicznego rozgłośni krakowskiej i warszawskiej.



MAŁŻEŃSTWO FORSTER W DRODZE DO BRAZYLJI W PODRÓŻY POŚLUBNEJ ŁODZIĄ ŻAGLOWĄ.

W TROSCE O DZIECKO

„W każdem społeczeństwie jest pewna liczba członków społeczeństwa niedostatecznie uzbrojonych na tę drogę życiową, upośledzonych przez los, albo też przez samą naturę skazanych przez pewien okres czasu na bezradność i niesamodzielność. Do pierwszej kategorji należą kalecy, starcy i inwalidzi wojenni, do drugiej — dzieci“.

„Dziecko jest to bezbronna, kochana istotka, skazana na łaskę i niełaskę starszych. Dziecko jest to materjał na przyszłego obywatela. Wychowanie dziecka stanowi o jakości obywatela. Silny moralnie i fizycznie obywatel stanowi o sile i mocy Państwa“.

Należy „zaszczepić w społeczeństwie miłość do dziecka, miłość nie indywidualną do swego, lecz powszechną do wszystkich dzieci. Dziecko winno być otoczone uczuciem miłości, winno być czemś drogiem dla społeczeństwa, sam widok dziecka winien wywoływać uśmiech na poważn. obliczu dorosłego, być przedmiotem serdecznej troski o byt jego na dziś i na przyszłość“.

Są to wyjątki z przemówienia ministra opieki społecznej na VII sesji rady opieki społecznej.

lem ochrony dziecka niewiadomego pochodzenia przed „niedostatecznem uzbrojeniem“ na ciężką drogę życiową i przed bezradnością w życiu — sekcja higjeny dziecka — sosnowieckiego oddziału polskiego towarzystwa higjenicznego organizuje w dniu dzisiejszym w ratuszu o godz. 19.30 zebranie dyskusyjne na którem to ciekawe zagadnienie zostanie omówione przez trzech prelegentów: sędziego J. Grochowicza z punktu widzenia prawnego, inspektora szkolnego dr. Kusego z punktu widzenia pedagogicznego i dr. Molickiego z punktu widzenia społecznego.

ZEBRANIE KASY BRACKIEJ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA.

Pod przewodnictwem inż. Zwolińskiego odbyło się zebranie członków kasy brackiej kopalni „Juljusz“, należącej do warszawskiego towarzystwa.

Do zarządu kasy brackiej wybrano 3 przedstawicieli robotników i 2-ch zastępców iraz do komisji rewizyjnej 3 przedstawicieli robotników i 2 zastępców.

Do zarządu kasy zostali wybrani robotnicy: Antoni Kozubek, Wł. Szwaja i Leopold Chwastek.

Jednocześnie uchwalono wysłać do Warszawy na konferencję w ministerjum opieki społecznej w dniu 3 czerwca, 3 przedstawicieli kasy brackiej.

Przedstawiciele kasy brackiej otrzymali odpowiednie dyrektywy, co do swojego stanowiska na konferencji w Warszawie.

—o—

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO I PRZEDSTAWICIELI ODDZIAŁÓW P.Z.Z.P.P. i H. W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego i przedstawicieli oddziałów P.Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu. Obrady zgromadziły zgórą 40 przedstawicieli z terenu działalności związku. Posiedzenie to, jako ostatnie przed walnem zgromadzeniem delegatów związku, miało charakter przedwstępnych obrad tego zgromadzenia. Na porządku obrad znalazło się cały szereg spraw o charakterze wewnętrzno - organizacyjnym, ponadto omówiono posunięcia związku nazewnątrz w kwestjach obrony interesów świata pracy.

Zebraniu przewodniczył prezes zarządu głównego p. Włodzimierz Grunwald, który przed właściwemi obradami wezwał zebranych do uczczenia pamięci Zmarłego ś. p. Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc, poczem zachowali 2-minutową ciszę.

Przedstawiciele oddziałów w sprawozdaniach swoich informowali zarząd związku o wynikach akcji propagandowej lokalnych komitetów pożyczki inwestycyjnej, która dała wyniki zadowalające, przyczem stwierdzono, że sfery pracownicze jak zwykle w lwiej części pokryły subskrypcję, wykazując pełne zrozumienie dla potrzeb państwa, czego nie można powiedzieć o innych sferach.

Wzruszający hołd dzieci czeladzkich dla Wodza Narodu

Wiadomość o śmierci Marszałka Polski J. Piłsudskiego wstrząsnęła dziatwą szkolną w Czeladzi. We wszystkich szkołach odczytano dzieciom orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

W szkole nr. 2 przez kilka dni dzieci słuchały audycyj radjowych, a następnie wysłały depesze kondolencyjne do p. Marszałkowej Piłsudskiej i jej córeczek.

Dzieci nietylko wzięły udział w nabożeństwie żałobnem w dniu pogrzebu, lecz z własnej inicjatywy zamówiły specjalne nabożeństwo, które odprawił ks. Fr. Szuba. Dzieci samorzutnie przystroiły pięknie kwiatami trumnę i katafalk. Zorganizowana została również akademja żałobna przed wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego, przybranym zielenią i kwiatami. Wartę honorową pełniły harcerki. Na kopiec Marszałka dzieci zebrały 20 zł. Uroczystości żałobne pragną dzieci czeladzkie zakończyć wycieczką do Krakowa, która wyruszy w najbliższych dniach. Dzieci zabiorą ziemię z Czeladzi, po której chodził ongiś Marszałek Piłsudski.

Zakończenie poboru rekruta w Sosnowcu

POBOROWI KATEGORJI A. ODZNACZENI ŻETONAMI.

W dniu wczorajszym zakończony został w Sosnowcu pobór do wojska rocznika 1914.

Poborowi stawali przed komisją wojskową w sali polskich związków zawodowych na Pogoni, gdzie biały krzyż urządził obszerną świetlicę.

Poborowi otrzymywali w świetlicy posiłek w postaci bułek z wędliną i herbaty oraz spędzali czas na czytaniu gazet i pism. Pozatem magistrat sosnowiecki rozdał poborowym bilety do łaźni miejskiej.

W tym roku nie miały miejsca burdy i bójki, jakie swego czasu wydarzały się w czasie poboru do wojska.

Przewodniczącym komisji poborowej był **radca wojewódzki p. Miszewski, lekarz wojskowy kpt. dr. Gutowski i członkiem komisji wojskowej kpt. Poręba oraz przedstawiciel magistratu poseł Konieczko.**

Dla poborowych urządzane były pozatem pogadanki na aktualne tematy.

Na zakończenie poborowi, którzy uzyskali kategorję A odznaczeni zostali żetonami.

Odznaczenie żetonami poborowych kategorji A stosowane jest w Polsce poraz pierwszy i zwyczaj ten będzie już stale utrzymany.

ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ z pracownikami malarskimi w Zagłębiu

Długotrwały zatarg pomiędzy pracownikami malarskimi w Zagłębiu a pracodawcami został wreszcie zakończony i pracownicy przerwali akcję strajkową.

W dniu wczorajszym na konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu nastąpiło porozumienie i podpisana została umowa zbiorowa.

W konferencji, której przewodniczył inż. Zwoliński wzięli udział przedstawiciele malarzy, sekretarz ZZZ. p. Zaborowski, sekretarz centralnego związku przemysłu budowlanego, drzewnego i pokrewnych p. Ruga oraz delegaci robotników.

Po długich debatach podpisana została umowa zbiorowa, regulująca warunki płac i pracy, która obowiązywać będzie od 1 czerwca br. do 1 stycznia 1936 r. z jednomiesięcznem wypowiedzeniem. O ile umowa nie zostanie wypowiedziana przez jedną ze stron w tym terminie, to wówczas obowiązywać będzie automatycznie w 1937 r.

Między innemi w umowie zbiorowej zagwarantowano warunki przyjęcia robotników do pracy w porozumieniu ze związkami i przyjmowanie do pracy pracowników miejscowych. Płace akordowe zostały zmienione. Utworzone zostaną komisje kontrolne. W razie wyjazdu na robotę do innej miejscowości pracownicy otrzymywać będą zwrot kosztów podróży. Pozatem jeden dzień w tygodniu przeznaczono na zatrudnienie bezrobotnych malarzy.

Tragiczna śmierć socjologa w Sułoszowej

WSKOCZYŁ DO 50 METROWEJ STUDNI.

W dn. 24 bm. wieczorem przechodnie w Sułoszowej spostrzegli przed jedną z najgłębszych studni porzucone w nieładzie rzeczy, jak kapelusz, marynarkę, laskę i teczkę skórzaną, wypchaną papierami i broszurami oraz pakunek ze starą bielizną.

Przypuszczano narazie, że właściciel tych przedmiotów, jakiś przechodzień wstąpił do sąsiedniego domu. Ponieważ jednak po upływie dłuższego czasu nikt po rzeczy się nie zgłaszał, nasunęło się przypuszczenie samobójstwa przez wskoczenie do studni o głębokości przeszło 50 mtr.

Zorganizowano akcję ratunkową i po całonocnej pracy rano w dn. 25 bm. przy pomocy długich bosaków strażackich wydobyto z głębi studni trupa. Według znalezionych dowodów i fotografji, samobójcą jest Franciszek Faściszewski, z zawodu socjolog, jak brzmi napis w dowodach, urodzony w r. 1875 w Kołomyji, bez stałego miejsca zamieszkania.

Faściszewski kilka dni przed tragiczną śmiercią chodził po Sułoszowej b. przygnębiony.

KRONIKA

Wtorek 28 Maj

Dziś: Krz. dz. Augustyna bisk.
Jutro: Krz. dzień. Teodozji P.M.
Wschód słońca: 3.22
Zachód słońca 7.43

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 28 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Trio Rymowicza. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 Audycja dla dzieci. 16.45 Płyty. 17.15 Skrzynka PKO. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Fałszywe zeznanie. 18.00 Krótki koncert chóru Strzeleckiego. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.20 Wiadomości sportowe. 19.35 Recital z Torunia. 19.50 Feljeton aktualn. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert symf. ork. P. R. 22.00 Koncert w wyk. ork. małej P. R. 22.30 Feljeton z Katowic. 22.45 Płyty. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Wtorek, 28 maja.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.05 Płyty. 13.50 Transmisja z Warszawy. 13.55 Giełda zbożowa. 15.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Muzyka 16.30 Transmisja z Poznania. 16.45 Płyty. 17.00 Transmisja z Warszawy. 18.15 Szkoły zawodowo - techniczne na Śląsku. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Muzyka. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Poradnik turystyczno sportowy. 19.45 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka. 20.45 Transmisja z Warszawy. 22.30 Fotografja polska wczoraj a dziś. 22.45 Płyty. 23.00 Transmisja z Warszawy.

—:o:—

Z Kielc

Uniewinnienie wskutek braku dowodów

Stanisław Kościanek, bogaty gospodarz we wsi Boska Wola w pow. kozienickim przyjął na wychowanie sierotę Henryka Włodarskiego, który doszedłszy wieku młodocianego, począł pić i prowadzić się niemoralnie.

Nawiązał on romans z 36-letnią żydówką, Salą Kuszner, wdową z trojgiem dzieci.

Przyjaciółmi Włodarskiego byli bracia Kazimierz i Marjan Żychowiczowie, mieszkańcy Warki.

W miejscowości tej pewnej nocy zamordowano inż. Józefa Ciepulta, a o zbrodnię tę posądzono Kazimierza Żychowicza i Henryka Włodarskiego i osadzono ich w więzieniu. Żychowicza zwolniono po jakimś czasie z braku dowodów.

Sala Kuszner poczęła czynić starania o zwolnienie Włodarskiego i w tym celu udała się do jego opiekunów Kościanków. Marja Kościankowa wręczyła jej 50 zł., lecz mąż jej wyrzekł się krnąbrnego wychowanka. Kusznerowa za tę odmowę zagroziła Kościankowi, że zemści się na nim.

W październiku ub. roku przyszli do Kościanka dwaj osobnicy, z których jeden złapał Kościanka wpół, a drugi strzelił dwukrotnie do niego z rewolweru, poczem napastnicy uciekli.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie po czterech dniach zmarł.

Służąca Kościanków, Studentowa zeznała, że po ubraniu poznała w napastnikach Żychowiczów.

Żychowicze i Sala Kuszner zasiedli przed sądem okręgowym w Radomiu. Obciążające zeznania złożyli bracia zamordowanego Kościanka, którzy stwierdzili, że Stanisław Kościanek, umierając, powiedział, że zbrodni dokonali bracia Żychowicze.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wszystkich uniewinnił wskutek braku dowodów.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu gra świetną komedję muzyczną w 4 obr. pt. „JIM i JILL“.

Ceny miejsc: cały parter 95 gr. i cały amfiteatr i galerja 25 gr.

Jutro o godz. 20.15 po cenach rewelacyjnych od 25 gr. do 95 gr. „JIM i JILL“.

HANKA ORDONÓWNA i IGO SYM.

W czwartek w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się jedyny występ Hanki Ordonówny i Igo Syma. Próżnem byłoby szukać drugiej pieśniarki ,której artyzm ekspresyjny równałby się Ordonce. W czwartek da się słyszeć publiczności sosnowieckej w swoim nowym repertuarze. Partnerem znakomit. artystki będzie Igo Sym popularny artysta scen stołecznych i filmowy.

—:x:—

Z. P. O. K. w HOŁDZIE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

Dnia 14 bm. odbyło się żałobne zebranie związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie w przedszkolu im. Marszałka J. Piłsudskiego. Przewodnicząca p. H. Narbuttowa odczytała orędzie p. Prezydenta do narodu, poczem zebrane członki nie złożyły uroczyste ślubowanie, że pracować będą nadal w duchu zasad, podanych i przekazanych przez ś. p. Marszałka. Zarząd ZPOK. na ręce miejskiego komitetu żałobnego złożył 25 zł., celem przekazania ich na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

—o—

ŚMIERĆ DZIECKA POD KOŁAMI SAMOCHODU W SOSNOWCU.

Na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek samochodowy, w którym poniósł śmierć 7-letni Herszlik Gold (Sosnowiec, Warszawska 22).

Prowadzący autobus szofer Józef Barczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Kaliskiej 43 najechał na przechodzącego ulicą chłopca, który nie zdążył uciec przed jadącym autobusem.

Spod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki Golda.

—:o:—

— **Osobiste.** Wiceprezydent m. Dąbrowy, p. T. Trzęsimiech wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** W nadchodzącą środę w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się odczyt pt. „Wielkość ducha i czynu Marszałka Piłsudskiego“. Odczyt wygłosi p. M. Kantor - Mirski. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **OMP. żeński im. Em. Plater w Strzemieszycach** (Kolejowa 6) zorganizował pod fachowem kierownictwem 6-tygodniowy kurs robót ręcznych na drutach, który rozpoczął się od wczoraj. Kurs odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki. Opłata za kurs zł. 2.

— **Zebranie absolwentów uniwersytetu robotniczego.** Jutro o godz. 7 wiecz. w sali „Kuźnicy“ w Dąbrowie odbędzie się zebranie absolwentów uniwersytetu robotniczego im. A. Skwarczyńskiego.

— **Organizacyjne zebranie absolwentów koła przyjaciół „Powszechniaka“.** W środę, 29 bm. o godz. 18 w szkole powszechnej nr. 3 w Dąbrowie odbędzie się organizacyjne zebranie absolwentów koła przyjaciół „Powszechniaka“..

— **Związek oficerów rezerwy w Sosnowcu** na liczne zapytania wyjaśnia ,iż nie prowadzi i nie zajmuje się odkażaniem aparatów telefonicznych.

— **Koło przyjaciół 80 drużyny harcerskiej w Czeladzi.** Na początku roku szkolnego zorganizowana została 80 drużyna harcerska przy szkole nr. 3 na Skałce w Czeladzi. Onegdaj, pod przewodnictwem p. Ignacego Pudlika odbyło się organizacyjne zebranie koła przyjaciół drużyny harcerskiej, na którem po zapoznaniu się ze statutem i zakresem działalności koła wybrano zarząd w następującym składzie pp.: St. Florczyk — przewodniczący, Sumiński — zastępca przewodniczącego, St. Masłowski — sekretarz, Zarychta — skarbnik, Gadaczek, P. Zakrzewska, Starzyńska i I. Frąckiewicz — członkowie zarządu.

Sensacyjne zeznania świadków w procesie aferzystów z Banku Zagłębia

Po jednodniowej przerwie spowodu niedzieli toczył się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu dalszy ciąg procesu o nadużycia w Banku Zagłębia. Jest to siódmy dzień procesu. Dotychczas zbadano kilkudziesięciu świadków, których zeznania nie budzą już żadnej wątpliwości, co do winy głównych oskarżonych Wieczorka i Rzuchowskiego, byych kierowników Banku Zagłębia.

Na dzień wczorajszy wezwano 12 świadków. Są to ostatni prawie świadkowie, pozostaje bowiem jeszcze kilku, co do badania których badania sąd ma powziąć jeszcze odpowiednią decyzję.

Wczorajszy dzień wniósł do sprawy wiele rewelacyjnych momentów.

Badanie świadków rozpoczęło się od przesłuchania wezwanego na mocy postanowienia sądu z ub. tygodnia, **adw. Janusza Borowskiego. Świadek wezwany został na wniosek oskarżonego Wieczorka, który twierdzi, że do czasu objęcia przez niego stanowiska prezesa zarządu, Bank Zagłębia chylił się ku upadkowi i on dopiero (Wieczorek) doprowadził bank do... rozkwitu.**

Adwokat Borowski wyjaśnia, iż od 1910 do 1923 roku był prezesem rady nadzorczej „Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego“, do czasu przemianowania tej instytucji na „Bank Zagłębia“. Instytucja ta, oparta na zdrowych zasadach, prosperowała przed wojną znakomicie, a obroty i zyski były tak wielkie, iż bank w 1914 roku był w stanie zakupić wielką nieruchomość w Sosnowcu, w której mieści się do dzisiaj lokal Banku Zagłębia przy ul. Małachowskiego. Po wojnie w latach 1919 — 1932, wielkich operacyj finansowych bank nie przeprowadzał, nie mając na celu osiąganie zysków, a udzielanie na dogodnych warunkach kredytów udziałowcom. Instytucja ta przez cały czas, do czasu objęcia jej przez nowy zarząd, **cieszyła się niezachwianem zaufaniem, wywiązywała się ze swych zobowiązań i prosperowała dobrze. Po objęciu władzy w banku przez nowy zarząd, adw. Borowski ustąpił z zajmowanego stanowiska prezesa rady nadzorczej, a następnie wycofał się z banku wogóle, uzasadniając, iż przejęcie banku przez nowy zarząd odbyło się conajmniej w sposób niewłaściwy i daleki od formy załatwiania takich rzeczy przez ludzi kulturalnych.** Zarząd objął „panowanie“ nad Bankiem Zagłębia, przechodząc do porządku dziennego nad byłymi jego budowniczymi. Zasłużonemu dla Banku Zagłębia śp. Stanisławowi Wolskiemu, który położył zasługi dla banku i przez całe lata skutecznie i bezinteresownie dla tej instytucji pracował, nie złożono nawet podziękowania. Przejęcie Banku Zagłębia przez nowe kierownictwo z Wieczorkiem na czele, nie rokowało wielkich nadziei.

W niedługi czas dały się odczuć pierwsze rezultaty rządów Wieczorka i jego kliki. Świadek dowiedział się o dokonanych nadużyciach przez Rzuchowskiego oraz o przekroczeniu kredytów przez Wieczorka i innych.

Co do osk. Jagiełłowicza adw. Borowski stwierdza, że był on członkiem rady nadzorczej jeszcze przed objęciem kierownictwa banku przez Wieczorka i Rzuchowskiego.

Przewodniczący: — Co pan adwokat wie o przeszłości Wieczorka?

Adw. Borowski: — **Wieczorek był przed wojną zastępcą rejenta Raykowskiego. Spowodu przekroczenia natury dyscyplinarnej został usunięty przez ówczesnego prezesa sądu okręgowego w Piotrkowie.**

Oskarżony Wieczorek zabiera głos i oświadcza w tem miejscu, że nie tylko on, ale rejent był również także zawieszony w urzędowaniu, gdyż — jak twierdzi — obaj byli winni, a właściwie to niewiadomo, kto był właściwym winowajcą.

W każdym razie Wieczorek po tym fakcie zakończył swą karjerę notarjalną i przerzucił się na „operacje“ finansowe, dzięki którym siedzi dziś na ławie oskarżonych.

K. K. O. i WIECZOREK.

Następnie badanym świadkiem jest adw. Forelle z Będzina, który jako pełnomocnik K. K. O. w Będzinie powołany został na stwierdzenie okoliczności, czy Wieczorek oddał komunalnej kasie swą wierzytelność u niejakich Łazęgów, w kwocie kilkudziesięciu tys. złotych, którą to wierzytelnością gwarantował spłatę swego zadłużenia w Banku Zagłębia. Jak bowiem wiadomo, K. K. O. w Będzinie zajęła ową wierzytelność, a Bank Zagłębia został pozbawiony ostatniej nadziei odebrania od Wieczorka chociaż części długu.

Świadek Forelle stwierdza, że K. K. O. była wierzycielem Wieczorka na kwotę 80.000 złotych. Dowiedziawszy się o wierzytelności Wieczorka u Łazęgów, K. K. O. zajęła tę wierzytelność na swoją rzecz. Jak się okazuje Wieczorek u adw. Forellego w tej sprawie nie interwenjował i nie żądał przelania wierzytelności u Łazęgów na poczet swych długów w K. K. O., to bowiem zaproponował Bankowi Zagłębia, lecz K. K. O. Bank Zagłębia ubiegła.

HISTORJA Z CEGŁĄ.

Następnym świadkiem wezwanym przez Wieczorka, jest komornik II-go rewiru w Sosnowcu, Jan Chrząstowski. Okoliczność, na którą wezwany został ten świadek, ma związek z wyjaśnieniem osk. Wieczorka jeszcze w początkach procesu. Wieczorek twierdził, iż mówiąc na pamiętnem walnem zebraniu Banku Zagłębia, że na poczet części swych długów w banku dostarczy pół miljona cegły, działał w dobrej wierze, posiadanie zaś przez niego cegły w takiej ilości, nie było żadną fikcją. W niespełna bowiem 10 dni potem, komornik Chrząstowski był u niego wraz z Jagiełłowiczem i obaj zajmowali ową cegłę na rzecz Banku Zagłębia, aczkolwiek na pokrycie innych jego zobowiązań.

W świetle zeznań komornika, **sprawa ta przedstawia się zgoła odmiennie. Świadek Chrząstowski wyjaśnia, że istotnie był wraz z osk. Jagiełłowiczem na cegielni Wieczorka w celu zabezpieczenia powództwa Banku Zagłębia na kwotę 40.000 złotych, jednakże żadnej palonej cegły tam nie zastał. Czy w piecu jaka cegła była wypalana, trudno było to świadkowi stwierdzić, a tembardziej policzyć. Zajęcia świeżej cegły nie dokonał, gdyż nie przedstawiała ona żadnej wartości, wobec zbliżającej się zimy.**

Ciekawe zeznanie składa następnie świadek o kombinacjach Wieczorka z jego cegielnią. W 1931 r., zeznaje świadek, Wieczorek przemianował swą cegielnię na spółkę z ogr. odp. Do spółki wszedł inż. Franciszek Smaczny, który w 1932 r. przestał być spólnikiem. Ponieważ świadek pomija na jakich warunkach Smaczny stał się współwłaścicielem cegielni Wieczorka i w jakich warunkach nim być przestał, przewodniczący zapytuje o to Wieczorka.

Odpowiedź Wieczorka budzi na sali wesołość.

— **Ja dałem używalność cegielni,— oświadcza Wieczorek, — a Smaczny pracę.**

W związku z oświadczeniem Wieczorka, sąd zdecydował zażądać wyciągu z rejestru handlowego spółki.

FAŁSZOWANIE PODPISÓW.

Skolei zeznaje Adolf Kamiński, przedsiębiorca instalacyjny w Sosnowcu. Zeznania świadka dotyczą nadużyć popełnionych w Banku Zagłębia przez osk. Rzuchowskiego. Pewnego razu Kamiński dowiedział się, iż ma w Banku Zagłębia coś zapłacić. **Nie mając w banku żadnych zadłużeń, udał się do banku i zażądał wyjaśnień. Okazano mu wówczas jakąś asygnatę, na którą miał pobrać gotówkę. Po obejrzeniu asygnaty, Kamiński stwierdził, że jego podpis jest sfałszowany.**

ZEZNANIE ŻONY WIECZORKA.

Poruszenie na sali wywołuje wejście żony oskarżonego Wieczorka, Zofji. Wieczorkowa robi wrażenie zażenowanej, odpowiada na pytania sądu ochrypłym głosem.

Do 1925 roku pracowała jako urzędniczka w Banku Polskim i jako obeznana z operacjami bankowemi pracowała następnie u Wieczorka. W 1930 roku została jego żoną. Wyjaśnia, że pobierała różne kwoty zarówno w Banku Zagłębia, jak i w innych bankach na skutek zlecenia jej męża. W Banku Zagłębia kwitowała zawsze odbiór pieniędzy na asygnatach, przezto twierdzi, że asygnatami bez jej pokwitowania odbioru, obciążono jej męża niesłusznie, mimo że przy takich asygnatach dołączone są upoważnienia na jej nazwisko.

Dotyczy to kwoty 2.500 złotych, które zresztą sam Wieczorek już zakwestjonował.

Oskarżona Ziębaczowa, jako była kasjerka banku, wyjaśnia, iż skoro ktoś odbierał z kasy pieniądze na skutek upoważnienia, nie odbierała pokwitowania odbioru na asygnacie.

PIENIĄDZE „NA SŁOWO“.

Zabrał głos również osk. Rzuchowski, który opisuje, w jaki sposób Wieczorek brał z banku pieniądze.

— **Przedewszystkiem telefonował czy są pieniądze. Gdy powiedziałem że są, oświadczał, że zaraz po nie przyśle. Przysyłał do dyskonta czeki, weksle, kartki, albo brał „na słowo“.**

Kolejny świadek Mieczysław Kruszyński, przemysłowiec, zeznaje, że miał w Banku Zagłębia jeden udział. Po jakimś czasie dowiedział się, że ma udziałów cztery. Udziały podwyższył na jego koncie Wieczorek, który też z jego kont korzystał.

Przewodniczący zapytuje osk. Wieczorka:

— **Czy oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, kto będzie odpowiadać teraz za te udziały 10-krotnie?**

Osk. Wieczorek: — Nie, to są kwestje prawne...

Na dalsze pytanie przewodniczącego, czy jako prezes rady nadzorczej nie interesowałby się tem, gdyby chodziło o innych wkładców, Wieczorek daje osobliwą odpowiedź, że **nie opłacało mu się tem interesować, bo przecież pracował w banku bezinteresownie. (!) Na 9 osób bank wyznaczył wynagrodzenie 3.200 złotych na cały rok, więc czem było się dzielić, za co interesować?**

Sensacyjne oświadczenia składają następni świadkowie.

DEFRAUDACJA.

Były właściciel fabryki „Korum“ Piątkowski, zeznaje, że kilka lat temu, kiedy jechał do Warszawy po surowiec do swej fabryki, Rzuchowski dał mu czek Banku Zagłębia, który to czek zlikwidował. Rzuchowski wstaje w tem miejscu i przyznaje, że kwotę tę z banku zdefraudował.

ŁAPÓWKI ZA DYSKONTO.

Świadek Grenda, właściciel warsztatu ślusarskiego w Sosnowcu stwierdza, iż Rzuchowski nigdy nie chciał mu odrazu dyskontować czeków i wypłacał mu je z opóźnieniem, póki nie dostał łapówki od 20 do 30 złotych.— Okradał go również przy dyskoncie weksli, wypłacając mu część należności z tem, że reszta wpisana mu będzie na jego koncie „na czarną godzinę“, — jak mawiał. Kiedy pewnego razu Grenda zażądał okazania mu konta i stwierdził, że Rzuchowski „na czarną godzinę“ nic mu nie wpisał, wynikła między nimi awantura, gdyż Rzuchowski wmawiał Grendzie, że mu wszystko wypłacił i zagroził nawet, że oskarży go przed radą nadzorczą, co pociągnie za sobą utratę przez niego kredytu w banku.

Z Zawiercia

(z) **Dzień matki.** Zwyczajem dorocznym od szeregu lat młodzież polskiego czerwonego krzyża, w ostatnią niedzielę maja obchodzi „Dzień Matki“ i to zwykle bardzo radośnie. W tym roku poraz pierwszy obchód ten urządzono bez zwykłych radosnych objawów. Smutek, jaki objął całą Polskę po stracie Wielkiego Wodza Narodu, nie pozwolił na to, ale i nie mógł spowodować zaniechania obchodu tego święta, na które ś. p. Marszałek Józef Piłsudski, jako dobry syn sam wskazywał, służąc za życia przykładem. Powoływał się zawsze na jej autorytet w chwilach szczególnie ciężkich i u schyłku dni swoich zachował żywo pamięć o matce, zostawiając swe serce przy Jej trumnie. To też obchód onegdajszy odbył się z powagą, jak wymagała tego chwila, z dużym wyrazem czułości i roztkliwienia, co można było zauważyć na zebraniach w poszczególnych kołach.

Onegdajszy obchód „Dnia Matki“ rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez ks. kan. Wajz'era, które poprzedzone zostało wzniosłem przemówieniem ks. prefekta Wacławika. Dziatwa stawiła się na nabożeństwo ze sztandarami, okrytemi krepą żałobną i w opaskach czerwonokrzyskich, na czele z opiekunkami kół Mł. PCK. Pozatem w nabożeństwie wziął udział zarząd komisji oddziałowej mł. PCK. Po nabożeństwie dzieci powróciły do swych szkół.

(z) **Walne zebranie związku oficerów rezerwy.** Odbyło się walne doroczne zebranie członków związku oficerów rezerwy. W zebraniu tem, poza członkami związku wzięli udział: starosta Zagórski, zastępca komendanta garnizonu kpt. Wojna i powiatowy komendant P.W. i W.F. por. W. Rutkowski. Obrady zagaił prezes ustępującego zarządu por. rez. S. Malanowicz, przewodniczył ppor. rez. M. Belczyński. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, dokonano wyboru nowych władz związku. Prezesem ponownie wybrany został por. rez. S. Malanowicz, członkami zarządu: por. rez. Miśniak, ppor. Gajewski, ppor. Wachala, ppor. Gąsiorowski, ppor. Piaesk i por. Kowarski. Do komisji rewizyjnej: por. rez. Drabarek, kpt. rez. J. Czarnota i kpt. rez. J. Berndt. Delegatami na zjazdy. por. Malanowicz i ppor. Gajewski.

Zabili umysłowo chorego

W ub. sobotę na ul. Rudnej w Sosnowcu został pobity 40-letni Jan Biełat, umysłowo chory przez awanturników Ludwika Siewniaka, Władysława Wieczorka i Aleksandra Fiedorcowa z Sosnowca.

Biełat po przewiezieniu do szpitala po kilku godzinnych męczarniach życie zakończył.

Sprawcy ohydnego zabójstwa zostali przez policję zatrzymani i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego.

Dotychczas nie ustalono co było powodem morderstwa.

Powiesił się, bo porzuciła go kochanka
Serja samobójstw w Zagłębiu

Wczoraj rano w mieszkaniu własnem na kolonji Zając w Gołonogu powiesił się 43-letni wdowiec Edmund Frydrych.

Denat pozostawił list, w którym podał, że popełnił samobójstwo, ponieważ porzuciła go kochanka.

Jak się okazało Frydrych mieszkał z kochanką przez półtora miesiąca i gdy ta porzuciła go — leciwy kochanek nie mógł się z tem pogodzić.

Wczoraj Frydrych napisał list, wyjaśniający przyczynę rozpaczliwego kroku i powiesił się na sznurze umocowanym u sufitu.

W ub. niedzielę usiłował popełnić samobójstwo bezrobotny Chróst z Czeladzi. Chróst od pewnego czasu żyje w skrajnej nędzy, ponieważ nie może znaleźć zatrudnienia. Desperat w najwyższem podnieceniu zarzucił sobie pasek na szyję i powiesił się na oknie.

Zamach samobójczy w porę udaremniła żona, która nożem przecięła pasek.

Frekwencja na Targach Katowickich wzrasta

„Szóste targi katowickie“, cieszą się liczną frekwencją. Już w ub. sobotę, po otwarciu targów przybyło na tereny wystawowe szereg wycieczek szkolnych, oraz bardzo wiele osób, chętnych zwiedzenia targów, mających swoją wyrobioną markę.

O zainteresowaniu się „Targami“ świadczy również fakt, wydania licznych „Kart uczestnictwa“, na mocy których każdy zwiedzający „Targi“ otrzymuje zniżkę kolejową. Karty te wydawane przez wszystkie biura podróży „Orbis“ w całej Polsce napływają ciągle do zarządu targów w znacznej ilość, ze wszystkich stron Polski.

Zwiedzający Targi wynoszą z nich jak najkorzystniejsze wrażenia.

W związku z ożywionym ruchem na targach już dzisiaj zwracamy się do przedstawicieli przemysłu, handlu, kupiectwa i rzemiosła by spieszyli nawiązać kontakt handlowy z wystawcami, którzy na targach reprezentują swe bogate eksponaty.

Kasy targów otwarte są w dnie powszednie od godz. 9 rano do 19.30 wieczorem, zaś w niedzielę i święta godziny otwarcia Targów są przedłużone.

Sądząc z niskch cen biletów wstępu zł. 0.49 dla dorosłych, oraz zł. 0.25 dla wojskowych i młodzieży szkolnej (wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych zniżek) frekwencja na targach będzie stale wzrastać.

Czyniąc zadość wskazówkom, ujętym w powyższem przemówieniu, ce-

Nowa kopalnia w Wymysłowie

W ubiegłym tygodniu została podpisana umowa z p. Neugebauer - Ostachiewiczową, właścicielką nadań górniczych Wymysłów I i Wymysłów II, a p. M. Danielewiczem, który stał się współwłaścicielem i dyrektorem tychże nadań górniczych kopalni węgla kamiennego Wymysłów I i Wymysłów II „Jagódka“ w Wymysłowie, pow. będzińskiego. Dyr. Danielewicz rozpoczął już budowę szybów, przy których znalazło zatrudnienie kilkunastu górników. Nadania te są bogate w węgiel gazowy, to też współwłaściciel kopalni dyr. Danielewicz ma zamiar rozbudować tak kopalnię, że w najbliższym czasie znajdzie już zatrudnienie większa ilość górników i robotników.

W czasie obecnego kryzysu gospodarczego powstanie nowej placówki przemysłowej należy powitać z zadowoleniem.

(z) **Rozbijanie izolatorów elektrycznych.** Niema dnia, aby kroniki policyjne nie zanotowały wypadku wybicia szyb w oknach, które stało się zwyczajem różnego rodzaju wyrostków i szumowin, załatwiających w ten sposób różne porachunki osobiste.

Tego samego rodzaju los spotyka dość często izolatory na słupach telefonicznych które służą wyrostkom za cel w rzucaniu kamieniami. Ostatnio niewykryci narazie sprawcy, rozbili 45 izolatorów na słupach telefonicznych przy linji kolejowej na odcinku Łazy — Zawiercie. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

—:—

Z Olkusza

NAUCZYCIELSTWO W HOŁDZIE śp. MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

Na konferencji wyjazdowej w Żuradzie, nauczycielstwo rejonu konferencyjnego nr. 1 w Olkuszu, postanowiło dla uczczenia zasług ś. p. Marszałka Piłsudskiego złożyć po 3.50 od osoby na budowę kopca w Krakowie.

Równocześnie postanowiono zorganizować wspólną wycieczkę do grobu Wodza Narodu do Krakowa w dn. 16 czerwca rb.

—:o:—

Z DNI WIELKIEJ ŻAŁOBY W ŻARNOWCU.

Gminny komitet manifestacyj żałobnych w Żarnowcu, składający się z 40 osób, zorganizował szereg uroczystości żałobnych na terenie całej gminy, takie same uroczystości odbyły się w poszczególnych radach gromadzkich. Na uroczystych akademjach przemawiali pp.: Głowacki z Woli Libertowskiej i Gruszczyński z Żarnowca. Na posiedzeniu rady gmin. wyasygnowano zł. 50 na budowę kopca w Krakowie, pozatem na ten sam cel wpływają ofiary ludności całej gminy.

—:x:—

(ol) **Olkusz przechodzi na elektryfikację z Jaworzna.** Rada miejska w Olkuszu na onegdajszem posiedzeniu postanowiła zawrzeć umowę z Jaworznickiemi gwarectwem kopalń węgla na dostawę prądu dla miasta na następujących warunkach: przy zużyciu do 400 tys. kwg. rocznie, po cenie 8.75 gr. za kwg., przy przekroczeniu zaś tej normy — po 8 gr. za kwg.

Jednocześnie zapadła uchwała sprzedaży urządzenia elektrowni miejskiej — zarządowi m. Biała - Podlaska za sumę około 100 tys. zł., tj. równającą się zadłużeniu firmom „Gefja“ i „Assea“ za dostarczone maszyny i urządzenia.

Z sumy sprzedażnej magistrat nic nie weźmie.

KRWAWA MAFJA

155



— Zaprowadzę państwo do pokoju Alberta. Zastaniemy przy nim doktora. Służę państwu.

Poprowadził gości.

Otworzyły się drzwi. Wszedł Gibray z Ludwikiem i jego córką. Przestąpiwszy przez próg, Marja rzuciła się ku choremu, ale wstrzymało ją uczucie wstydu dziewiczego, silniejsze nawet niżeli miłość.

Zobaczyła Alberta bladego, zmienionego.

Wyciągnął do niej ręce. Serce się jej ścisnęło, z oczu trysnęły łzy. Albert płakał również. Ujął za ręce ojca, który doń przystąpił i rzekł doń głosem drżącym:

— O, dziękuję ci, dziękuję... ojcze, jakiś ty dobry!.. jaki ja szczęśliwy.

Jednocześnie doktór szepnął do ucha sędziemu śledczemu:

— To jest wyzdrowienie... czego nauka nie potrafi, ta panienka uczynić może.

Wzruszenie obojga młodych było tak wzruszające, tak przejmujące, że doktór nie był w stanie go nie podzielić. Ujął Marję Bressoles za rękę, poprowadził ją do Alberta i posadził przy łóżku. Ojcowie obaj patrzyli na te piękne dzieci, tak siebie godne i wzajemnie tylko dla siebie żyjące i mimowolnie spojrzeli na siebie.

Wizyta trwała ledwie kilka minut z woli doktora, który obawiał się zmęczenia dla chorego, ale odchodząc, Marja czuła się szczęśliwą, a uspokojony Albert już myślał o prędkiem wyzdrowieniu. Gdy już wyszła z pokoju Alberta, Marja Bressoles rzuciła się na szyję ojcu i ucałowała go serdecznie.

— Co tobie dziś, moje dziecko? — spytał ją poczciwy Ludwik Bressoles — Nie jesteś taką, jak zwykle.

— Ojczulku — szepnęła Marja, tuląc twarzyczkę do piersi ojca. — Czyż się nie domyślasz? Ja go kocham!

* * *

Maurycy był ciągłym gościem u Bressolów. Zjednał sobie poważanie u ojca i sympatję u córki, okazując jak najżywsze współczucie dla Alberta Gibraya, o którym wiedział dobrze, że go kocha Marja. Lekkomyślna Walentyna namiętnie w Maurycym rozkochana, nie opierała się tej nowej miłości, radząc się młodego człowieka we wszystkiem.

Następnego tygodnia odbyć się miał u Bressolów bal. Syn Aime Joubert doradził, ażeby salony przekształcić w ogrody zimowe. Potrzeba było ubrać je tylko w rzadkie rośliny i zasłonić obicia wspaniałą podzwrotnikową roślinnością. Efekt stąd powinienby być wielkim. Walentyna z zapałem uchwyciła się tego projektu. Maurycy, upoważniony zupełnie przez panią domu, cuda poczynił w urządzeniu salonów i sam wszystkiego doglądał.

Dzień tylko brakowało do balu, zapowiadającego się świetnie. Pokoje przekształciły się w obszerne oranżerje, pełne duszącej woni roślinności indyjskiej.

Maurycy udał się do pałacyku przy ulicy Surennes. Zastał tam Verdiera, naradzającego się z Piotrem Lartiguesem. Mniemany kapitan Van Broke i rzekomy opat Meriss spędzali ze sobą większą część dnia poza daremnemi poszukiwaniami Symony.

— Co słychać? — spytał Verdier młodzieńca.

— Nic.

— Więc jak zawsze, pojutrze?

— Tak. Czyście rozważyli ułożony pszezemnie plan, o którym kilka słów powiedziałem wam wczoraj?

— Długo myślałem nad tym planem.

— Jak uważasz, czy można go będzie wykonać?

— Niezawodnie, ale trudno nam będzie znaleźć głównego aktora tego dramatu.

— Przeciwnie, nic łatwiejszego... znajdę go, kiedy zechcę.

— Gdzie?

— W Fontainebleau.

— Byleby ci się lepiej udało przy ulicy Verneuil, niż w lasku Vinceńskim.

— Uda mi się z pewnością, Albert de Gibray wciąż chory jeszcze i tym razem już nie przeszkodzi mym planom.

— Dzisiaj czy jutro pojedziesz do Fontainebleau? — zapytał Lartigues.

— Jutro.

Ale zaraz po balu przyjdę wam opowiedzieć o wszystkiem. Do widzenia!

Wróciwszy do siebie na ulicę Navarin, zdziwił się wielce, zastawszy list od Oktawji. Od maskarady w Operze nie widział córki Klaudyny Charvais i nic o niej nie słyszał. Zresztą nie starał się też wcale do niej zbliżyć. Gdyby Oktawja była, jak dawniej wolna, przeszkodziłaby tylko jego planom.

— Czego ona chce odemnie? — zapytał sam siebie, idąc po schodach do swego mieszkania.

d. c. n.

PREMJERA W TEATRZE.

Kobieta i tyran

Komedja w 3-ch aktach STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO.

Kiedrzyński przekonuje widza i słuchacza o słuszności dwóch twierdzeń, które w swej komedji zręcznie przeprowadza za pomocą szeregu dowcipnych scen i umiejętnie scharakteryzowanych postaci scenicznych: pierwsza teza dałaby się ująć mniejwięcej w takie zdanie: kobieta, choćby była nie wiem jak fachowo przygotowana do danego zawodu, nie potrafi zastąpić w nim mężczyznę, gdyż przeszkadza jej w tem erotyzm, czułostkowość i zbytnie przejęcie się sprawami miłości. Drugie twierdzenie wypowiada autor, przez usta Walerego Berlieza: „Kobieta wtedy jest tylko szczęśliwa, gdy ma zawsze coś do wybaczenia swemu ukochanemu“. Jeśli ten najdroższy jest niewinnym barankiem, bez skazy na swym charakterze, jak to jest z p. dyr. Gołaszewskim (oczywiście, w komedji Kiedrzyńskiego!) to wtedy kobieta będzie usilnie wmawiać w niego różne grzechy, przestępstwa i zdrady, aby następnie móc mu to wszystko przebaczyć i czuć się szczęśliwą.

Akcja komedji toczy się żywo i trzyma stale w napięciu uwagę widza; jest w niej dużo komicznych sytuacyj i dowcipnych a złośliwych powiedzonek pod adresem kobiet i sekwestratorów

Wykonanie komedji było staranne i udatne. Duża jest w tem zasługa p. Zelwerowiczówny, w której doświadczonych dłoniach spoczywała reżyserja.

W roli samodzielnej Ewy, inżyniera i właścicielki fabryki, która próbowała też być dyrektorką tego zakładu — wystąpiła p. Gersonówna; role kobiet demoniczsych albo zbytnio już samodzielnych — odtwarza p. Geson znakomicie. Partnerem jej, zdegradowanym przez nią z funkcyj dyrektora do roli jej zastępcy, był dyr. Gołaszewski. Gra tej pary stała na wysokim poziomie, doskonały zwłaszcza był djalog w 3-im akcie. P. Golczewski w roli stryja Ewy, sypiącego co chwila doskonałemi a złośliwemi uwagami i „myślami“ — zbierał huczne oklaski przy otwartej kurtynie. Partnerką jego była świetna, jak zawsze, p. Rapacka. P. Grzymałanka w roli Zuzi, rywalki Ewy w zabiegach o miłość dyr. Gołaszewskiego, wykazała jeszcze raz swoje uzdolnienia artystyczne: doskonale zwłaszcza zagrała wespół z p. Gersonówną scenę gwałtownej kłótni przy końcu II aktu. Kapitalny, ogromnie śmieszny typ urzędnika powiatowego urzędu skarbowego, właściwie sekwestratora, Kąkoła, o poglądach komunistycznych, stworzył p. Erwan. Rolę majstra Grudały dobrze odtworzył p. Rokossowski.

W rolach mniejszych wystąpili pp. Zelwerowiczówna, Kostrzyński, Nawrocki i Bielecki. Dekoracje pomysłu dyr. Gołaszewskiego wykonał artystycznie p. J. Szymczyk.

Całość świetna i szczerze zabawna.

(l)

—o—

Roczne zebranie związku strzeleckiego w Strzemieszycach Małych

W Strzemieszycach Małych odbyło się walne roczne zebranie członków oddziału związku strzeleckiego, pod przewodnictwem wiceprezesa St. Abratańskiego i przy udziale zastępcy komendanta powiatu D. Hanaka oraz E. Zarychty. Po sprawozdaniach złożon. przez ustęp. zarząd oddziału nastąpiły wybory nowych władz i komisji rewizyjnej. Do zarządu oddziału zostali powołani: kierwonik szkoły F. Bożek — prezes, Antoni Balsamski, Wacław Gębicki, Władysław Sośniak, Józef Anioł, Leon Horodyński, Wanda Monsiorówna. Komisję rewizyjną stanowią Stefan Bagiński, Stanisława Dudkowska, Władysław Balsamski. Oddział w Strzemieszycach Małych pracuje w trudnych warunkach terenowych i materjalnych, dzięki jednak wytrwałej pracy zarządu a w szczególności komendanta oddziału K. Mazarskiego stan oddziału zwiększa się, realizując prace zakreślone programami. Również została zorganizowana druż. żeńska przez komendantkę St. Mildnerównę. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i wytycznych na najbliższy okres zakończono roczne zebranie odśpiewaniem I-ej Brygady

Pudełko od konserw, rzucone w morze

przyczyną okropnych tortur

Wierzyć się nie chcę, że dzisiaj w wieku kultury mogą się dziać tego rodzaju historje, jaka przytrafiła się dwu Bogu duchą winnym marynarzom francuskim.

Ci dwaj marynarze Piotr Guette i Wilhelm Rozen służyli w roku 1934 na statku francuskim „Champlain“.

Pewnego dnia, sprzątając oddział wentylatorów, znaleźli na podłodze pudełko od konserw z zielonym groszkiem. Puszka była otwarta i do połowy wypełniona jakimś białym proszkiem.

— Co to może być? — spytał Rozen Guettea.

Ten przyjrzał się i powiedział:

— To chyba jakaś sól potasowa.

— I ja tak myślę.

— Co z tem zrobić?

— Poprostu wyrzucić.

Puszka wyleciała przez okno w morze.

Dwaj marynarze nie mieli pojęcia o tem, co w tej chwili uczynili i jak ten lekkomyślny gest się na nich zemści.

PORWANIE

Upłynęło kilka tygodni. Okręt zawinął do portu nowojorskiego. Tegoż dnia wieczorem spostrzeżono brak obu marynarzy: nie wrócili na pokład.

Cóż się z nimi stało? Rzeczy wprost niesamowite.

Rozen leżał odpoczywając w swej kabinie, gdy zjawił się jakiś marynarz i powiedział mu, że na brzegu czekają na niego przyjaciele. Ubrał się szybko i opuścił statek. Przy wyjściu z okrętu czekali na niego czterej ludzie. Jeden z nich mówił po francusku, trzej pozostali po włosku.

— Czy zna pan marynarza nazwiskiem Guette? — pyta jeden z nich.

— Oczywiście, że znam — odpowiedział Rozen — a co się stało?

— Nic się nie stało, tylko prosił żebyśmy pana przywieźli do niego, jest w mieście.

Rozmawiając, oddalili się tymczasem od okrętu. I nagle, Rozen ani się spostrzegł gdy siłą wepchnęli go do samochodu. Trzej ludzie wepchnęli się za nim, czwarty usiadł przy kierownicy.

„GDZIE PUSZKA?“

Po godzinnej podróży, w czasie której nie odpowiadano Rozenowi na żadne pytania, samochód zatrzymał się przed jakimś ponurym domem.

Wypchnięto Rozena z auta i zmuszono go do wejścia na pierwsze piętro.

Tu, w jakiejś izbie pokazano mu Piotra Guette. Był skrępowany sznurami i okropnie pobity. Rozłączono ich, zanim jeszcze zdołali wymówić słowo do siebie.

— Co zrobiłeś z puszką? — spytał jeden z drabów Rozena.

— Z jaką puszką?

— Nie udawaj głupiego, bo mamy sposoby, by ci odświeżyć pamięć.

Rozen zrobił wysiłek pamięciowy i nagle w myśli zobaczył pustą puszkę po zielonym groszku, którą wyrzucił w morze.

— Jeżeli chodzi wam o puszkę po zielonym groszku, znalezioną w oddziale wentylatorów, to wrzuciłem ją do morza.

Nie uwierzyli jego słowom i zaczęli zadawać mu najstraszliwsze tortury, by powiedział, gdzie ukrył puszkę.

Przywiązywali go do klamki, bili po głowie, parzyli papierosem w czoło, a przytem powtarzali ciągle:

— Powiedz, gdzie puszka?

„WARTA BYŁA 8.000 DOLARÓW“

Gdy widział, że nie uratuje się w inny sposób, postanowił zmyślić sobie jakąś historyjkę o nieszczęsnej puszce.

Wyjęczał więc wśród męczarni:

— Sprzedałem puszkę za 45 dolarów.

Jego prześladowcy wybuchnęli hałaśliwym śmiechem.

Jeden z nich powiedział:

— Głupcze, to było warte 8 tysięcy dolarów.

— Zwrócę wam tę sumę — wyjąkał Rozen, chcąc pozbyć się okropnych ludzi — mam we Francji 300 tysięcy franków.

— A to co innego, o tem możemy pogadać — odpowiedzieli gangsterzy.

Wysłali depeszę do żony Rozena, by przysłała wykup, a tymczasem więzili nieszczęśliwego.

W NIEWOLI U GANGSTERÓW

Wozili go ze sobą z New Yorku do Filadelfji, z Filadelfji do New Jersey stamtąd do Atlantic City. Nie zadawali mu więcej tortur, ale nie pozostawiali go ani na chwilę samego i grozili, że zastrzelą go, jak psa przy najmniejszej próbie ucieczki. Jego towarzysza nie wiadomo czemu wypuścili, zagroziwszy mu straszliwemi skutkami, o ile puści z ust parę o tem, co widział.

Po miesiącu, gdy mieli już dosyć strzeżenia Rozena, a pieniądze oczywiście nie nadchodziły, herszt bandy zawezwał nieszczęsnego marynarza i spytał:

— Czy masz rzeczywiście pieniądze?

— Mam.

— Czy jeśli cię wypuścimy, zobowiążesz się po powrocie do Francji wypłacić obiecaną sumę naszemu człowiekowi?

— Oczywiście.

Umówili się, więc, w ten sposób, że gdy Rozen wróci do domu, będzie się przechadzał po pustych ulicach Havru z ośmioma tysiącami dolarów w kieszeni. Wówczas podejdzie do niego człowiek i powie jako umówiono hasło:

— Serge i Yvette są chorzy.

Serge i Yvette były to imiona dzieci marynarza. Temu człowiekowi miał wręczyć pieniądze.

Oczywiście obiecał wszystko.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Po powrocie do Francji Rozen zawiadomił o wszystkiem policję. Ta dała znać policji amerykańskiej i całą bandę udało się schwytać.

Przed kilkoma dniami stanęła przed sądem w New Yorku. Wszystkich skazano. Szef bandy korsykańczyk otrzymał aż 44 lata więzienia, a sędzia winszował marynarzowi sukcesu.

Misjonarze wśród ludożerców

Na wyspach Salomona

W Rzymie przebywa obecnie wikarjusz apostolski Wysp Salomonowych, Mgr. Wade, który wkrótce wybiera się z powrotem do swych odległych misyj. Mgr. Wade w czasie swej drogi powrotnej zatrzyma się przez pewien czas w Stanach Zjednoczonych gdzie wygłosi szereg odczytów na temat pracy misyjnej, wyświetlając przytem film, nakręcany na wyspach Salomona przez pracujących tam misjonarzy Marystów.

Działalność apostolska o. o. Marystów daje już dosyć znaczne rezultaty. Dzięki misjonarzom powstały dwa wielkie szpitale, liczne sierocińce, szkółki i ochronki. Siedziba wikarjusza apostolskiego znajduje się w Rieta na wyspie Bouganville, jednej z grupy wysp Salomona. Na wyspie tej położonej na samym równiku, mieszka przeszło 50.000 zupełnie dzikich tubylców, wśród których dziś jeszcze ludożerstwo praktykuje się nader często. Praca misjonarzy jest bardzo trudna w tych stronach i właściwie każdemu misjonarzowi grozi śmierć z rąk tubylców, którzy są nieufni i bardzo płochliwi i nieraz nie tyle z nienawiści co poprostu ze strachu przed nieznanymi białymi chwytają się gwałtownych środków obrony. To też dzieło nawrócenia może się na wyspach Salomona dokonać jedynie po bardzo długiej i mozolnej pracy, pełnej cierpliwości i dobroci.

Już Dziś na skutek wytrwałości Marystów przeszło 21.000 tubylców wyznaje wierę chrześcijańską, w trakcie przygotowania do Chrztu św. jest drugich 20.000 Biskup Wade większość swego czasu spędza w łodzi motorowej, którą objeżdża poszczególnie placówki misyjne, rozrzucone szeroko po mniejszych i większych wysepkach.

Uniewinnienie akuszerki

W dniu 23 bm. przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko akuszerce Albinie Jakubowskiej (Strzemeszyce, Sławkowska 344), która dokonała operacji spędzenia płodu mieszkance Strzemieszyc Józefie Koniecowej, o czem swego czasu pisaliśmy.

Jakubowska została przez sąd apelacyjny uniewinniona.

—:o:—

Ofiary

Pracownicy Huty Bankowej w Dąbrowie — wydziału elektrycznego na ostatniem walnem zebraniu postanowili opodatkować się dobrowolną składką na rzecz budowy pomnika ś. p. Marszałka Piłsudskiego, który ma stanąć w Dąbrowie. Tym sposobem pracownicy Huty chcą upamiętnić pracę i ideę Zmarłego Wodza Narodu ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

PODZIĘKOWANIE.

Dr. Adlerowi w Katowicach

RYNEK 8,

byłemu lekarzowi chorób skórnych wenerycznych i kobiecych w Berlinie składam serdeczne „Bóg zapłać" za wyleczenie mnie z przewlekłej choroby skórnej.

M. S.

Numer akt: 1957/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Jan Duda, mający kancelarję w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1935 r. o godz. 15 w tym terminie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Stefanji Wrześniakowej nieruchomości miejskiej, położonej w Dąbrowie G. przy ul. Kondratowicza Nr. 11-b, składającej się z placu o powierzchni 400.2 mtr. kwadr. i zabudowań, przeznaczonych na mieszkania. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. 298, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.500.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1000.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 23 maja 1935 r.

Komornik JAN DUDA.

PRZYCHODNIA

LECZNICZA

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc"

Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11-1

Wizyta 5 złotych.

Przyjechał z Warszawy na 2 dni

KRÓL JASNOWIDZÓW

Wacław Pyffelo



Mówi przyszłość zdumiewająco trafnie. Przyjmuje cały dzień. Adres: SOSNOWIEC, 3 Maja 11 Hotel „Centralny pokój Nr. 6.

ODPIS. CO. 401/35.

Wezwanie

Sąd Grodzki w Sosnowcu, wzywa niniejszem, obecnego posiadacza zaginionego weksla in blanco na tysiąc złotych, z wystawienia Fajwla Ostrego, aby w czasokresie 60 dni od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał weksel Sądowi. Po upływie wyznaczonego terminu. Sąd uzna weksel, na zasadzie art. 91 Rozp. o prawie wekslowem za umorzony.

Sędzia Grodzki: I. Wojnikonis

za zgodność: Juljan Boba

Sekrearz Sądu.

Do wiadomości Lekarzy Dentystów

W dniach od 30 maja do 2 czerwca r. b. w Warszawie odbędzie się kurs nowoczesnej protektyki profesora D-ra Antona Loosa.

Uczestnicy korzystają z ulgi kolejowej 50 proc. w drodze powrotnej.

Związek Lekarzy Dentystów w Polsce

Zarząd główny Warszawa, Leszno 40.



Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Nr. Km. 1087/34, 146, 344/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota na mocy art. 604 K. P. C. obwieszcza, że odbędą się następujące licytacje ruchomości.

1) w dniu 5 czerwca 1935 r. od godz. 9 w Wolbromiu, składających się z autobusu firmy „Citroen" Nr. rejestr. KL. 72926, motoru 1784, podwozia 166596. w stanie średnim na 14 osób i 2 obsługi, oszacowanego na 1000 zł. należącego do Pawła Michalczyka na zaspokojenie pretensji Firmy „Citroen" w Warszawie.

2) w dniu 6 czerwca 1935 r. od godz. 12 w Sławkowie w młynie Rechnica, składających się ze 131 metrów mąki żytniej 65 proc., oszacowanej na 3275 zł. — na zaspokojenie pretensji Firmy „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft" w Poznaniu.

3) w dniu 6 czerwca 1935 r. od godz. 12 w Sławkowie w cegielni Garmulewicza, składających się z 1500 sztuk cegły palonej i 80000 sztuk cegły surowej (niepalonej). oszacowanej na łączną sumę 1470 zł. — na zaspokojenie pretensji Anzelma Garmulewicza zam. w Warszawie.

Licytacja wszystkich wyżej wymienionych ruchomości odbędą się od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu, miejscu i czasie podanym.

Olkusz, dnia 23 maja 1935 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA

USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE

Apteka Mgra GASECKIEGO w Warszawie, ul. Freta 16.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

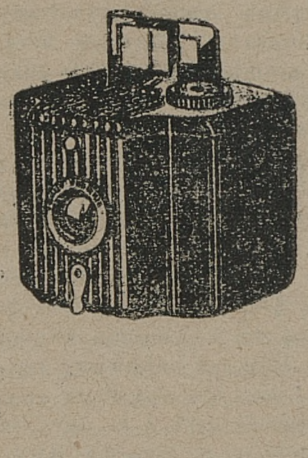


Łatwo - Dobrze - Tanio

fotografujesz tylko kamerą

„Kodak" BB

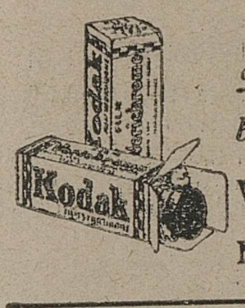
(Baby Brownie)



otrzymując doskonałe zdjęcia w formacie 4×6½ cm. migowe lub czasowe, bez nastawiania ostrości.

Kosztuje tylko

zł. 15.-



Żądajcie błon Verichrome Nr. 127

Za okazaniem tego kuponu w każdym foto-składzie kamera "Kodak" BB zł. 12.50

Ważny do dnia 15. VI. 1935.

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, pl. Napoleona 5.

Do nabycia jedynie w następujących firmach:

„OPTOFOT", Sosnowiec, 3-go Maja 11

I. MANELA, Sosnowiec, Modrzejowska 1.

OGŁOSZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że przeprowadza się likwidację firmy T-wo Handlu Skórami Zjednoczonych Szewców Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Kancelarja Likwidatora mieści się u Michała Zwolskiego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 2-a i czynna jest codziennie w dni powszednie od godz. 12 do godz. 14-ej.

Likwidator T-wa Handlu Skórami Zjednoczonych Szewców Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu

MICHAŁ ZWOLSKI.

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ! Najpopularniejsza gwiazda Hollywoodu **GERTRUDA MICHAEL** w wielkim sensacyjno - erotycznym dramacie p. t.

Niebezpieczna piękność

przy współudziale PAUL CAVANACH.

NADPROGRAM: TYGODNIK PARAMOUNTU I PATA.

Wkrótce! Największy przebój sezonu „NIE CHCĘ WIEDZIEĆ KIM JESTEŚ" z Lianą Haid i Gustawem Fröhlichem.

Kino Teatr EDEN

Dziś! Artysta z bożej łaski, który oczarował świat swoim głosem i grą **JOSE MOJICA** porywający tenor stworzył nową kapitalną kreację w arcyfilmie

Kuszenie szatana

NADPROGRAM: TYGODNIK FOXA.

KINO PALACE

Wznowienie arcydzieła polskiego!

MŁODY LAS

W rolach gł.: Kwiat aktorstwa polskiego MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, B. SAMBORSKI, JUNOSZA STĘPOWSKI, STEFAN JARACZ, M. ZNICZ, M. CYBULSKI, TURKOW i W. WALTER..

CENY MIEJSC OD 25 GROSZY.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY chłopiec na dokończenie praktyki do wędliniarni. Warszawska 14, Józef Koss.

INTELIGENTNA młoda panienka z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do dzieci ewentualnie samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia kierować „Expres" Dąbrowa pod „Młoda".

POTRZEBNY fryzjer z ondulacją. Będzin, Grobla 5.

ZA wyszukanie jakiejkolwiek pracy stałej, dam letnisko przez 3 lata. Wiadomość administracja.

POTRZEBNY uczeń do warsztatu rzeźniczego. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 13. Cypliński.

POTRZEBNA samodzielna panna do szycia zaraz. Sosnowiec, Prosta 5 m. 10.

ZDOLNYCH cholewkarzy poszukujemy natychmiast; reflektujemy tylko na siły polskie. Spółdzielnia „Obuwnik" w Katowicach, ulica Młyńska 4.

LOKALE

UMEBLOWANY pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Sztajnic, Kowalska 6.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONE: Wyciąg z ksiąg ludności wydany na imię Anieli Grzybowicz, gm. Wisniowa, pow. Sandomierz i akt ślubu Aniceta i Józef Grzybowicz, unieważnia się.

ZAGINAŁ weksel na 300 zł. in blanco wystawiony przez Marjana Wacławczyka, który się unieważnia.

HENRYKOWI RAJCZYKOWSKIEMU skradziono legitymacje urzędnicze wydane przez Inspektorat szkolny w Sosnowcu i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, które unieważnia.

NIRENBERG Chil zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

RÓŻNE

PISANIE wniosków i podań do urzędów wszelkich informacyj i porad prawnych udzielą chętnie i sprawnie prawnicy. Zgłoszenia pod: „Bratnia Pomoc" Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań, św. Marcina 40, tel. 39-46.

PANIĄ, której się kłaniałem z tramwaju w niedzielę wieczorem na Koszelewie, proszę o kilka słów do „Expresu" w Dąbrowie pod Nr. dowodu 865.

Wydawca Helena Mousiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.